Numer w sprzedaży do 26.05.2025 rok

GAZETA POWIATOWA

NOWY tygodnik łobeski

ŁOBEZ - RESKO - WĘGORZYNO - DOBRA - RADOWO MAŁE

ISSN 1734-2341

Pomorze Zachodnie

Nr 19 (1038) Rok XX | 20 MAJA 2025 r. | Cena: 4,60 zł (w tym 5% VAT)

Kto nie chce stołka Dyrektora?

Skandal na komisji, co ukrywają radni?

Ostatnie pożegnanie Radnej Rady Miejskiej

Francuz porzucony

Spotkamy się w sądzie

Dotacji udzielono

Kradzież na zlecenie?

Uwaga, oszuści!

Bonin ma problem

Wyniki szczegółowe I tury wyborów prezydenckich w powiecie łobeskim i poszczególnych gminach powiatu

Zjazd Absolwentów i Nauczycieli Liceum w Łobzie

w środku: dodatek specjalny 8 stron

REKLAMA

LAWETA
Tel. 606 952 015

EKO-FARB
MATERIAŁY BUDOWLANE
ul. Rolna, Łobez buduj i remontuj z nami
tel. 91 39 766 42, 500 155 640
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ HDS
tel. 606 234 524

REKLAMA

Salon optyczny
ClearVision
Okulary dla Ciebie
Łobez, ul. Boczna 7
661 963 060
Godziny otwarcia
Pon.-pt. 11:00-17:00
Sobota 11:00-14:00
Clear Vision ŁOBEZ
- Specjalistyczne badania wzroku.
- Szeroki wybór opraw i szkieł okularowych wysokiej jakości.
- Naprawa okularów.
- Okulary na RATY.
Nie zwlekaj umów się na wizytę, z nami przejrzysz na oczy!

NOBELSPAN
NOBELSPAN SP. Z O.O.
UL. WARYŃSKIEGO 26 73-150 ŁOBEZ
SPRZEDAŻ PELLETU
PROSTO OD PRODUCENTA
+ 48 603 234 499

KASACJA POJAZDÓW
RĄBINO
ECO Auto System Sp. z o.o.
Rąbino 54A, 78-331 Rąbino
- BEZPŁATNY ODBIÓR AUTA Z MIEJSCA POSTOJU
- PŁACIMY GOTÓWKĄ OD RĘKI
- PRZYJMUJEMY WSZYSTKIE AUTA: CAŁE, USZKODZONE, POWYPADKOWE
- PRZYGOTOWUJEMY DOKUMENTY DO WYREJESTROWANIA POJAZDU
PŁACIMY ZA AUTA NAJLEPSZE CENY!!
TEL. 690 313 547
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
ŁOBEZ, MAGAZYNOWA 2
tel. 509 654 959 • pn-pt 8-16, sob 8-14
WĘGORZYNO, JAGIELOŃSKA
tel. 609 300 041 • pn-pt 8-16, sob 8-14

eprasa.pl 3e2c703281

Drodzy Czytelnicy...

Oddajemy w Państwa ręce wyjątkowy numer naszego Tygodnika.

Dodatkowe osiem stron do poczytania to dodatek specjalny, wydany z okazji VII Zjazdu Absolwentów i Nauczycieli Zespołu Szkół w Łobzie. Kto pragnie powspominać młodzieńcze lata, albo - szczególnie w przypadku młodszych czytelników - przekonać się, jak to "drzewiej bywało" - znajdzie tu inspirujące materiały przygotowane wspólnie z Dyrekcją i Pracownikami Zespołu Szkół w Łobzie. Taką gazetę warto mieć i przechować dla przyszłych pokoleń.

Zwłaszcza, że to nie koniec podróży w czasie. Publikujemy pierwszą część wyczekiwanych wspomnień Jacka Sękowskiego, jednego z założycieli LKS Mewa Resko. Napisane pięknym, obrazowym językiem dają świadectwo epoce pionierów i przywołują świat, w którym brakowało właściwie wszystkiego - za wyjątkiem entuzjazmu i woli działania.

Chociaż, skoro o sporcie i entuzjastach mowa, przedstawiamy dowód, że i dziś wiele można, i wiele się chce, czyli inicjatywę dwójki licealistów, Julii Cyculak i Filipa Wojsza. Jak udały się I Łobeskie Zawody Street Workout'u? Zapraszam do lektury.

Co jasne, w wydaniu powyborczym nie może zabraknąć informacji o frekwencji, wynikach ogólnopolskich oraz rozkładzie głosów w gminach naszego powiatu na poszczególnych kandydatów w I turze wyborów prezydenckich.

A zastanawiając się nad przyszłością naszego państwa, z niepokojem obserwujemy niebezpieczne trendy w lokalnej samorządności. Skandal na komisjach - czy radni nie znają ustaw, świadomie łamią przepisy, czy może mają coś do ukrycia?

Zapraszam do lektury, dyskusji i wymiany opinii.

Joanna Sienkiewicz`

Kradzież na zlecenie?

(ŁOBEZ) W nocy z 11 na 12 maja w Łobzie na ul. Chrobrego nieznani sprawcy po uprzednim złamaniu zabezpieczeń wyprowadzili z posesji auto marki Audi Q5 i odjechali nim ulicą Mieszka I.

Wydarzenie częściowo zarejestrowały kamery monitoringu. Widać na nim trzy osoby idące ul. Mieszka I ok. godz. 3:00, rozglądające się, zaglądające na posesje. Następnie ok. godz. 3:30 pojawia się skradziony samochód. Złodzieje skierowali się w stronę Orlenu, następnie ul. Armii Krajowej i ul. Bema dojechali niemal do granicy miasta. W pobliżu ul. Nowe Osiedle z niewiadomych przyczyn porzucili samochód. Celem zatarcia śladów złodzieje odpalili w samochodzie gaśnicę proszkową.

Właściciel samochodu opublikował na swoim profilu facebookowym fragmenty nagrania z monitoringu, deklarując wysoką nagrodę za pomoc w identyfikacji podejrzanych o kradzież osób.

Jeśli ktokolwiek z naszych Czytelników posiada informacje mogące rzucić światło na to zdarzenie prosimy o kontakt z redakcją.

Tymczasem mieszkańcy osiedla zwrócili się do KPP w Łobzie z wnioskiem o częstsze patrole oraz zgłosili swoje sąsiedztwo do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

/red/

Radni nie znają ustawy, czy mają coś do ukrycia?

Przewodniczący Komisji Budżetowej Wiesław Grekowicz odmówił dziennikarce prawa wstępu na posiedzenie komisji

(ŁOBEZ) Takie pytanie zadajemy sobie w redakcji, i przekazujemy je pod rozwagę Czytelnikom.

W dniu 16 maja b.r. odbyło się planowe posiedzenie Komisji Budżetowej Rady Miejskiej w Łobzie dotyczące wykonania budżetu za rok 2024 przez Łobeskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Z niewyjaśnionych przyczyn, zwołane zostało nie w sali plenarnej Urzędu Miejskiego, a w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Pojawiliśmy się tam z zamiarem uczestniczenia w obradach. W dalszym ciągu dążymy do wyjaśnienia sprawy horrendalnych podwyżek wody i ścieków w Łobzie, za sprawą których mieszkańcy naszej gminy płacą ŁPK o niemal 30% więcej.

Tymczasem miała miejsce sytuacja bez precedensu w historii łobeskiej samorządności. Przewodniczący Komisji Budżetowej Wiesław Grekowicz odmówił wpuszczenia na posiedzenie reprezentującej Nowy Tygodnik Łobeski Pani Joanny Sienkiewicz, zasłaniając się rzekomą "tajemnicą spółki".

Dopytujemy więc, co to za tajemnica w spółce mającej 100% udział kapitału gminnego, w którą inwestowane są rokrocznie gigantyczne środki z budżetu gminy - a więc z naszych podatków?

Gdzie w Radzie Nadzorczej zasiada zastępca burmistrza, Pan Tomasz Sobolewski?

Przypomnijmy: ustawa o samorządzie gminnym, jaką radni powinni znać na wyrywki, w art. 11b stanowi:

1. Działalność organów gminy jest jawna. Ograniczenia jawności mogą wynikać wyłącznie z ustaw.

2. Jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje rady gminy i posiedzenia jej komisji, a także dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji rady gminy.

Panie Przewodniczący Komisji Budżetowej, Państwo Radni: reprezentujecie Państwo Mieszkańców? To jeszcze demokracja, czy już udzielne księstwo? A może rażący brak znajomości przepisów i aktów prawnych, na podstawie których Rada funkcjonuje, a Państwo pracujecie?

Mieszkańcom należą się wyjaśnienia.

/red/

Łobeskie Przedsiębiorstwo Komunalne powołane zostało decyzją Rady Miejskiej w roku 2019 z kapitałem zakładowym 23,1 mln zł. Jako spółka komunalna o odrębnej osobowości prawnej miało ono odciążyć budżet gminy i umożliwić inwestycje dzięki m.in. możliwości prowadzenia działalności gospodarczej oraz zaciągania zobowiązań dłużnych.

Jak wynika z rokrocznych sprawozdań, wyniki finansowe spółki poprawiają się z roku na rok; tylko jakim kosztem?

Ostatnie pożegnanie Radnej

(RESKO) Dnia 6 maja br. zmarła śp. Wioletta Kurdziel, radna wielu kadencji Rady Miejskiej w Resku, zasłużony pracownik placówek edukacyjnych i kulturalnych. 9 maja na cmentarzu w Resku pożegnali Ją pogrążeni w żalu bliscy, władze miasta, koleżanki i koledzy Radni oraz współpracownicy i wielu mieszkańców miasta oraz gminy. Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Resku, Magdalena Chechła, wspomina zmarłą koleżankę:

"9 maja z wielkim żalem pożegnaliśmy śp. Wiolettę Kurdziel – matkę, żonę, babcię, radną, koleżankę, ale przede wszystkim Wiolę – osobę o niezwykłym sercu i sile ducha.

Była kimś więcej niż funkcją i tytułem. Zawsze z uśmiechem, z sercem na dłoni, otwarta na potrzeby innych. Gdziekolwiek była, niosła dobro – nie z obowiązku, lecz z potrzeby serca. Jej działania, zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym, były zawsze nakierowane na pomoc drugiemu człowiekowi. Potrafiła słuchać, wspierać i działać – skutecznie, z pokorą i empatią.

Dla bliskich – niezastąpiona. Dla mieszkańców – oddana i aktywna radna. Dla przyjaciół i koleżanek – oparcie i inspiracja. Dla każdego – po prostu Wiola.

Pozostawiła po sobie pustkę, ale także piękne wspomnienia oraz ślad – trwały, dobry, ciepły. Będzie nam jej bardzo brakowało.

Cześć Jej pamięci."

/red/

REKLAMA W GAZECIE
tel. kom. 797 759 976
nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

Francuz porzucony

(ŁOBEZ) Chodzi oczywiście o samochód popularnej francuskiej marki. Zwrócił się do nas w tej sprawie Pan Józef, mieszkaniec bloku przy ul. Niepodległości. "Przed klatką, od strony ul. Komuny Paryskiej od pięciu lat parkuje Peugeot" - mieszkaniec nie krył irytacji - "Jest skorowany, zazieleniały. Nie tylko zajmuje miejsce, ale też szpeci. No i obawiamy się, że jeśli ta korozja sięgnie np. baku, może zdarzyć się nieszczęście!"

Pan Józef zwracał się do Urzędu Miejskiego z prośbą o interwencję. Niestety, bezskutecznie. Przekazujemy więc informację wraz z fotografią auta do Straży Miejskiej, apelując o podjęcie stosownych kroków zmierzających do usunięcia porzuconego samochodu. */red/*

Nic wielkiego, ale...

fot. Agnieszka Hauda

(ŁOBEZ) 13 maja opinię publiczną w Łobzie poruszył widok potrzaskanych zabawek, który zastała jedna z mieszkanek na terenie parkingu przy SP 2 w Łobzie. W szkole mieszczą się oddziały przedszkolne i zabawki stanowią, a raczej stanowiły, własność przedszkola miejskiego. Dzieci korzystały z nich podczas zabaw na dworze.

Kto pozwolił sobie na tak bezmyślny akt wandalizmu?

Wartość materialna zabawek nie była wielka. Jednak dyrektor przedszkola, Mariola Kotowicz, zdecydowała się na zgłoszenie sprawy na policję. Dlaczego?

Sprawcę, a raczej sprawców, udało się ustalić szybko, analizując zapisy szkolnego monitoringu. To były… dzieci.

"Przy szkole działa orlik, teren jest w ciągu dnia ogólnodostępny - mówi dyrektor Kotowicz.

Monitoring pokazuje, że z początku dzieci po prostu bawiły się, a potem zaczęły tłuc w zabawki kamieniami.

"Rozpoznaliśmy te dzieci. Mają po kilka lat, a jednak poruszają się po mieście bez żadnej opieki, superwizji rodziców. Zdecydowałam się na poważne potraktowanie sprawy i zgłoszenie jej na policję z dwóch powodów. Po pierwsze, dzieci muszą dostać bardzo czytelny komunikat: tu leży granica, jej przekraczać nie wolno. Dziś to były zabawki - co będzie jutro? Po drugie, dzieci w tym wieku powinny znajdować się pod opieką osoby dorosłej. Nie mogą chodzić samopas, ze względu także na ich bezpieczeństwo. Jest to zaniedbanie obowiązków ze strony rodziców."

Oczywiście, policyjne procedury w ogóle nie dopuszczają bezpośrednich działań wobec dzieci. Ale wobec rodziców - już tak. Miejmy nadzieję, że pouczenie i poważna rozmowa odniosą długofalowy skutek.

/js/

Uwaga, oszuści!

(POWIAT ŁOBESKI) Chyba każdy odebrał choć raz telefon z nieznanego numeru, aby usłyszeć o niezwykle - rzekomo - korzystnych sposobach na oszczędności energetyczne i "obniżenie rachunków za prąd" poprzez np. instalację fotowoltaiki. Co kryje się za taką czy inną, pozornie obiecującą, ofertą współpracy? Na ogół - kłopoty. I naciągacze.

W związku z przypadkami podszywania się pod markę programu "Czyste Powietrze" wraz z Urzędem Miejskim w Łobzie przestrzegamy mieszkańców naszego powiatu przed nieuczciwymi firmami i przypominamy: jedynymi oficjalnymi operatorami programu "Czyste Powietrze" są gminy oraz Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW).

czyste powietrze
zdrowy wybór
UWAGA NA OSZUSTÓW!

Program "Czyste Powietrze" to szansa na poprawę efektywności energetycznej domów oraz wymianę nieefektywnych źródeł ciepła.

Apelujemy o ostrożność wobec podmiotów, które powołują się na współpracę z WFOŚiGW w Szczecinie, NFOŚiGW czy MKiŚ.

Oferta „darmowego" doradztwa to częsty chwyt oszustów. Może stać za nim próba wyłudzenia pełnomocnictwa, a w konsekwencji narzucenie zawyżonych cen usług oraz urządzeń.

Ktoś proponuje Ci audyt/pompę ciepła/inne urządzenie "za darmo"?

- Zapytaj w swojej gminie, zanim cokolwiek podpiszesz!

- Nie podpisuj pełnomocnictwa bez zapoznania się z treścią umowy!

Dotacja jest dla Ciebie, nie dla Wykonawcy.

/red/

Zespół Szkół im. T. Kościuszki
w Łobzie
poszukuje nauczyciela przedmiotów informatycznych w zawodzie technik informatyk
Oferta również dla studentów informatyki.
Kontakt mailowy: lobezlo@post.pl
lub telefoniczny: 91 3974349

AD
BIURO RACHUNKOWE
Anna Doroszko
Certyfikat Ministra Finansów
adoroszko9@interia.pl
tel. 609 593 396 ul. Pomorska 9, Łobez

Zakład pożarniczy
PREWEN-POŻ
ul. Akacjowa 4, Drawsko Pomorskie
tel. 603 586 807, 609 501 730
• remont i konserwacje gaśnic oraz urządzeń gaśniczych
• wyposażanie w gaśnice proszkowe i oznakowania ppoż
• badanie ciśnienia i wydajności wodne w hydrantach wewnętrznych i zewnętrznych.
• oznakowanie obiektów znakami ewakuacyjnymi i ppoż
• ładowanie butli CO2 (migomat, piwo)

PRACA w Niemczech
dla kobiet i mężczyzn
stała lub sezonowa
premie do 200 euro
KRAZ: 7765
727 001 702
www.remax-praca.pl

KOMPUTEROWE WSPARCIE MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM
- utrzymanie infrastruktury IT
- sieci komputerowe
- rozwiązania programowe
- strony www
Tel. 730 929 875

eprasa.pl 3e2c703281

Kto nie chce stołka dyrektorem?

(ŁOBEZ) Dobiega końca pięcioletnia kadencja dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Łobzie. Zgodnie z wciąż obowiązującymi przepisami, nowy dyrektor wyłoniony zostać musi w drodze konkursu rozpisanego przez organ prowadzący placówkę.

Burmistrz Łobza ogłosił taki konkurs w zarządzeniu z dnia 9 maja 2025r.

Co ciekawe, od 1 września przepisy ulegną zmianie, i przy spełnieniu pewnych warunków możliwe będzie przedłużenie kadencji dotychczasowemu dyrektorowi na kolejne pięć lat. Dobra zmiana? Chyba niekoniecznie, bo znając polskie samorządowe realia, oddanie takiej decyzji w ręce włodarzy miast i gmin otworzy drogę do, niestety, kumoterstwa.

Póki co jednak karuzela kręci się po staremu. Dyrektora wybiera komisja powołana przez organ prowadzący, a w jej skład wchodzą:

trzej przedstawiciele gminy, trzej przedstawiciele kuratorium, po dwóch przedstawicieli rady pedagogicznej i rady rodziców oraz po jednym przedstawicielu organizacji związkowych zrzeszających nauczycieli danej placówki. A kandydaci?

Obecnie funkcję dyrektora w łobeskiej SP2 pełni Agnieszka Żuk, która w konkursie ogłoszonym w roku 2020 pokonała między innymi rywalkę w osobie poprzedniej dyrektorki placówki, Elżbiety Bobryk. Agnieszka Żuk nie chce jeszcze zdradzić, czy zamierza ubiegać się o kolejną kadencję.

Na nieoficjalnej giełdzie nazwisk pojawiła się także kandydatura Arkadiusza Siwińskiego, obecnego dyrektora SP w Runowie Pomorskim. Ten jednak stanowczo dementuje pogłoski.

Termin składania dokumentów mija 23 maja.

Kto weźmie udział w konkursie? Kto zostanie nowym dyrektorem?

Dowiemy się w pierwszej połowie czerwca.

/js/

Obecnie funkcję dyrektora pełni Agnieszka Żuk, wicedyrektorką jest Joanna Peter

Petycja złożona, deklaracje padły

(RADOWO MAŁE) Wiatraki w gminie Radowo Małe? Jeszcze daleka droga. 15 maja podczas sesji Rady Gminy mieszkańcy miejscowości Sienno Dolne, Sienno Górne i Radzim zgodnie z zapowiedzią złożyli na ręce Przewodniczącego Grzegorza Woźniaka petycję w sprawie sprzeciwu wobec planów budowy elektrowni wiatrowych na terenie wyżej wymienionych miejscowości, podpisaną przez ponad 100 osób. Na takie plany wyrazili wstępną zgodę radni Rady Gminy, podejmując 19 września 2024 roku uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji urządzeń instalacji wykorzystujących OZE.

Organizator protestu, Marek Wojciechowski przestawił z mównicy punkt widzenia mieszkańców: "Zostaliśmy zaskoczeni tą decyzją Rady. Przyszedł inwestor i przedstawił kolorową wizję. Tymczasem nie zostało to przedyskutowane, skonsultowane z mieszkańcami. Dlaczego nie przeprowadziliście takich konsultacji?" - zwrócił się do radnych.

Spośród członków Rady do pytania odniósł się jedynie radny Andrzej Szubert. "Czy ktokolwiek zakładając np. agroturystykę, biznes, cokolwiek - pyta mieszkańców? Nie, idzie do gminy i załatwia sprawę. Wy złapaliście taki temat, atrakcyjny, coś tam chcecie ugrać" - zwrócił uwagę radny Szubert.

Wojciechowski podkreślił: "To nie jest inwestycja obojętna, to nie jest agroturystyka!"

W odniesieniu do złożonej petycji przewodniczący Grzegorz Woźniak zadeklarował w imieniu swoim i Wójta Mariusza Siry, że bez konsultacji z mieszkańcami takie wiatraki nie powstaną. Kiedy odbędą się konsultacje? Data nie jest jeszcze znana, mowa była o perspektywie roku lub więcej - inwestycja jest na razie na przedwstępnym etapie.

/red/

Marek Wojciechowski przedstawił punkt widzenia sygnatariuszy petycji

Skarga na dyrektora szkoły

(RADOWO MAŁE) 15 maja podczas sesji Rady Gminy w Radowie Małym podejmowano uchwałę w sprawie skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego, Jacka Mielcarka. Skargę złożyła Małgorzata Tarniowa, nauczycielka SP w Radowie Małym i przedstawicielka NSZZ "Solidarność". Zarzuca ona dyrektorowi Mielcarkowi nieprawidłowości w zakresie gospodarowania Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych, w tym dotyczące nieskutecznego przekazywania informacji przedstawicielom związków zawodowych oraz podejmowania decyzji w sprawie wykorzystania środków Funduszu wbrew przepisom - bez uzgodnień ze stroną związkową.

Tłem dla sprawy są kontrowersje wokół przyznania zapomóg świątecznych najbardziej potrzebującym spośród grona uprawnionych do korzystania z Funduszu m.in. emerytowanym nauczycielom.

Nauczycielka skarży również dyrektora o działania mające znamiona mobbingu wobec osoby skarżącej.

Podczas posiedzenia komisji stałych, jak również na sesji, odbyła się burzliwa dyskusja. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przedstawiła wniosek w sprawie o uznanie skargi za zasadną, z zastrzeżeniem, iż punkt dotyczący działań mających znamiona mobbingu powinien być rozstrzygany przez organ właściwy, w tym wypadku Sąd Rejonowy - Sąd Pracy.

Małgorzata Tarniowy i Jacek Mielcarek podczas sesji RG

Po wysłuchaniu argumentacji dyrektora Mielcarka oraz skarżącej Małgorzaty Tarniowej Rada Gminy większością 8 głosów zadecydowała o odrzuceniu uchwały, tym samym uznaniu skargi za bezzasadną. 5 radnych głosowało za podjęciem uchwały; 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Jak komentuje taką decyzję Rady skarżąca?

"Ta decyzja komentuje się sama" - nie kryje rozgoryczenia Małgorzata Tarniowy.

/red/

Chcesz dać ogłoszenie - reklamę w gazecie
na powiat:
goleniowski, gryfiński, łobeski, stargardzki
zadzwoń: 506 638 789 • napisz: karolinasb@djmedia.pl

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

Bonin ma problem

(BONIN GM. ŁOBEZ) W okolicy miejscowości Bonin na drogach należących do Nadleśnictwa Łobez pojawiły się znaki zakazu ruchu pojazdów - z wyłączeniem rowerów oraz osób uprawnionych na podstawie odrębnych przepisów. Mieszkańcy wsi są oburzeni; na forach internetowych toczą się dyskusje, gdzie padają słowa ostre i niekoniecznie parlamentarne pod adresem właściciela dróg.

Prócz znaków zakazu wjazdu, oburzenie budzą również tabliczki zakazujące jazdy konnej.

"Bonin i jego okolice - miejsce z niebywałą końską historią, znane daleko poza granicami gminy czy województwa. Czy **Lasy Państwowe** wiedzą, że przykładają rękę do niszczenia tego i sprawiają, że patrzymy na nich z politowaniem za te absurdy?" - pyta Magdalena

O zakazach i ich przyczynach rozmawiamy z Nadleśniczym Nadleśnictwa Łobez Wojciechem Dąbkiewiczem.

Na przejażdzke po lesie i plaży Wybrał się też Jakub Kraszewski dyrektor naczelny UCK

fot. Grzegorz Buchwał

Joanna Sienkiewicz Właściwie wszystko zaczęło się, jeśli dobrze pamiętam, od ograniczenia tonażu na drodze przechodzącej przez Bonin?

Wojciech Dąbkiewicz: Wprowadzenie tego ograniczenia spowodowało przeniesienie ruchu ciężkiego sprzętu i pojazdów należących do firm pozyskujących drewno na inne drogi, objazdy. W ramach eksploatacji stan tych dróg się pogarsza. Powstają wyboje, odskakują kamienie. Taką drogę powinno się remontować co 3-5 lat. Tylko w takim wypadku można zagwarantować bezpieczeństwo kierowców.

A za bezpieczeństwo odpowiada właściciel drogi, czyli Nadleśnictwo?

Tak, i w tej chwili nie jesteśmy w stanie zapewnić takiego stanu dróg, żeby mogły jeździć po nich bezpiecznie np. samochody osobowe. Jeśli coś się stanie, kierowca uszkodzi auto, to ubezpieczyciel z roszczeniem trafi do nas. A co dopiero myśleć o poważniejszych zdarzeniach? I chcę podkreślić, że nikt nie zabrania wchodzenia do lasu ani jeżdżenia na rowerze.

Dlaczego po prostu nie wyremontować tych dróg, zamiast je zamykać?

To jest kwestia kosztów. W najbliższym czasie planujemy inwestycję budowy drogi za 5 mln. Ja mam w budżecie zabezpieczone ok. 130 tys. na utrzymanie wszystkich dróg leśnych w nadleśnictwie. A to jest ponad 1000 km dróg!

Czyli ta sytuacja pośrednio związana jest z planami budowy drogi omijającej niedalekie Rogówko?

Będziemy budować drogę na odcinku ok. 5km, w miejscu tzw. piaskowej drogi. Ale to potrwa co najmniej 2 lata. Przy czym z mieszkańcami Rogówka i Burmistrzem Węgorzyna odbyło się spotkanie i udało się wypracować kompromis, że przez czas trwania budowy ruch będzie przechodził przez wioskę. W Boninie takiego spotkania nie było, chociaż deklarowałem, że chętnie się z mieszkańcami, z burmistrzem, z panią sołtys, spotkam.

A jak wygląda sprawa tabliczek zakazujących jazdy konnej?

Tabliczki stoją od dawna. Właściciel stajni prowadzący działalność gospodarczą może się do nas zwrócić i podpisać umowę dzierżawy. Bo przecież nie może być tak, że ktoś zarabia eksploatując cudzą drogę i nie ponosi żadnych kosztów. Ale do tej pory nie zwrócił się do mnie ani jeden przedsiębiorca.

Wygląda na to, że mieszkańcy Bonina odnieśli pyrrusowe zwycięstwo: ciężarówki omijają wieś, a mieszkańcy muszą omijać las. Czy ta sytuacja ma satysfakcjonujące obie strony rozwiązanie, czy możliwy jest kompromis?

Liczymy, że strony tego sporu w końcu się spotkają, o czym będziemy Państwa informować.

/js/

INFORMACJA O DZIERŻAWIE I ZBYCIU NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Łobza zawiadamia, że na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego (w siedzibie Urzędu oraz przy ul. Niepodległości), jak również na stronie internetowej www.bip.lobez.pl wywieszono:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

część nieruchomości gruntowej stanowiącej część działki oznaczonej numerem 806/4 o pow. 229,0 m^2, poł. w obr. 3 miasta Łobez przy ul. Podgórnej, kw numer SZ1L/00011828/6,

część nieruchomości gruntowej stanowiącej część działki oznaczonej numerem 806/4 o pow. 17,0 m^2, poł. w obr. 3 miasta Łobez przy ul. Podgórnej, kw numer SZ1L/00011828/6

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia:

część nieruchomości gruntowej, niezabudowanej stanowiącej działkę oznaczoną numerem 1195/1 o pow. 0,1344 ha, poł. w obrębie 4 miasta Łobez przy ulicy Akacjowej nr 1, kw numer SZ1L/00011769/4

ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie:

- nieruchomości lokalowej nr 7 o pow. użytkowej 22,91 m^2, dla której Sąd Rejonowy w Łobzie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer SZ1L/00016049/6 wraz z udziałem w wysokości 48/1000 w częściach wspólnych budynku oraz działce gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym 161/2 o pow. 0,1274 ha, położonej w miejscowości Poradz nr 7, gmina Łobez, dla której Sąd Rejonowy w Łobzie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer SZ1L/00016042/7

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w pokoju nr 11 lub telefonicznie 91 39 761 73.

USŁUGI BUDOWLANE PIT-BUD
Piotr Kudliński
- docieplenia
- murowanie
- prace glazurnicze
- usługi elektryczne
- klimatyzacje
- kompleksowe wykończenia budynków
Tel. 609 309 048

Wykonuje remonty mieszkań oraz ocieplenia
692 421 531

WYNAJMĘ MIESZKANIE
W DOBREJ,
500 zł+media.
604 422 221

USŁUGI TRANSPORTOWE
- w kraju i zagranicą
- 24h - pełna dyspozycyjność
- legalnie działająca firma
- pomoc przy załadunku i rozładunku
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Tel. 722 244 174

REKLAMA

Wyposażona kawalerka do wynajęcia Łobez
tel. 604 196 125

SPRZEDAM DREWNO,
KOMINKOWE, RĄBANE
TEL. 665 854 347

REKLAMA

USŁUGI TRANSPORTOWE
PRZEWÓZ OSÓB - BUS 9 OSOBOWY
Szybko, sprawnie i tanio zawieziemy:
- na lotnisko
- na imprezę okolicznościową
- do szpitala
- a także sprzęt AGD, meble itp.
TEL. 724 083 099

Zatrudnię pracownika
produkcji w zakładzie mięsnym,
praca jedno zmianowa miejsce zatrudnienia Krzemienna,
wynagrodzenie 5000-6000 zł brutto
tel. kontaktowy 602 288 541

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

OBWIESZCZENIE
o wydaniu decyzji dotyczącej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 14 maja 2024 r. dla Zarządu Powiatu Łobeskiego, została wydana decyzja Nr 1/2025 znak: WAB.6740.6.1.2024.JK o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **„Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 4303Z Borkowo-Dobra-Bród na odcinku od m. Dobrkowo do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 146 w m. Dobra wraz z infrastrukturą towarzyszącą."**

Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy lub podlegające podziałowi:

Województwo Zachodniopomorskie
Powiat Łobeski, gmina Radowo Małe, obręb 0015 Dobrkowo
dz. nr: 23/1, 74/4, 74/27, 4/2, 4/1, 5/1, 9, 73/5, 73/4, 11/1, 327
Województwo Zachodniopomorskie
Powiat Łobeski, gmina Dobra, obręb 0006 Bienice
dz. nr: 337, 338/1, 336/8
Województwo Zachodniopomorskie
Powiat Łobeski, miasto-Dobra, obręb 0001 Dobra
dz. nr: 332, 333/8

Działki w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji:

Województwo Zachodniopomorskie
Powiat Łobeski, gmina Radowo Małe, obręb 0015 Dobrkowo
dz. nr: 74/27, 74/17, 80, 73/5, 79/1
Województwo Zachodniopomorskie
Powiat Łobeski, miasto-Dobra, obręb 0001 Dobra
dz. nr: 344, 326/2

Jednocześnie, zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łobzie, ul. Konopnickiej 41.

Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania, ewentualnie wniesienie uwag i wyjaśnień w sprawie może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej (tj. za pośrednictwem skrzynki ePUAP lub telefonicznie). Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

W przypadku, gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić w Starostwie Powiatowym w Łobzie, ul. Konopnickiej 41, pokój 32, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 15.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty.

Dane do kontaktu: tel.: 515 360 624 lub 507 426 524

Wskazuje się 28.05.2025 r. jako rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Odwołanie od decyzji Starosty Łobeskiego wnosi się w terminie 14 dni od 28.05.2025 r. do Wojewody Zachodniopomorskiego, za pośrednictwem Starosty Łobeskiego, ul. Konopnickiej 41, 73-150 Łobez.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa wskazuje się 14.05.2025 r. jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Dnia 14.05.2025 r. treść decyzji będzie udostępniona na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łobzie.

Starosta Łobeski
Edward Arys

REKLAMA W GAZECIE
tel. kom. 797 759 976
nowytygodniklobeski@wp.pl

Dotacji udzielono

(POWIAT ŁOBESKI) 13 maja w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łobzie w obecności Edwarda Arysa Starosty Łobeskiego oraz Elżbiety Minkiewicz Animatora Programu Społecznik zostały uroczyście podpisane umowy z organizacjami pozarządowymi w ramach I naboru programu «Społecznik na 5!" Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

Wśród beneficjentów programu znaleźli się zarówno "weterani", którzy realizowali już wcześniej zadania ze wsparciem "Społecznika", jak i debiutanci. Wszystkie organizacje otrzymają mikrodotacje w wysokości 6.000,00 zł przeznaczone na realizację następujących zadań:

1. EkoGol -10Lecie klubu w zielonym stylu - MLKS ŚWIATOWID 63
2. Szmer liści, szept książek pod ekoparasolem tajemnic - KGW w Radowie Małym
3. EKO Łobez - zbieramy i Regę sprzątamy - Fundacja Support
4. Sprzątamy i o nasz „Bajkał" dbamy - czysto i aktywizująco - Fundacja Support
5. Łąka Głosów – Recyklingowa Opowieść o Pszczołach i Powiecie łobeskim - Stowarzyszenie Strefa Kultury
6. „O pszczoły dbamy - rośliny nasadzamy" - ekologicznie w Niegrzebii - KGW „Młodzi Duchem" w Niegrzebii
7. Czysty Las, Czysta Historia – Ekospacery z Widantem - Stowarzyszenie Q Życiu
8. Gardzin pięknieje - utworzenie miejsca rekreacji i spotkań plenerowych - KGW w Gardzinie
9. Wielki Śmieciuch Kontratakuje – Magiczna Gra o Czystą Gminę - Stowarzyszenie Strefa Kultury
10. „Bal Guzikowych Drani" - Stowarzyszenie Q Życiu
11. Spacer Doliną rzeki Regi - aktywnie i ekologicznie - Stowarzyszenie CudaWianki

Wszystkim organizacjom gratulujemy i życzymy powodzenia w realizacji zadań na rzecz małych i większych społeczności naszych gmin i powiatu!

/js/

fot. powiat łobeski

Odrobina spokoju

(ŁOBEZ) W zamęcie, codziennym zabieganiu, warto czasem zatrzymać się na chwilę, na chwilę przysiąść… na Spokojnej Ławeczce. Stanęła właśnie w alei lipowej przy cmentarzu komunalnym, a jej fundatorem jest Pan Andrzej Jurzysta. Popularyzator sportu i zdrowego stylu życia, wieloletni wychowawca młodzieży i nauczyciel wychowania fizycznego - dziś emerytowany - postanowił, jak sam opowiada, zostawić coś po sobie. "Spacerujemy tu często z naszymi pieskami z moim kolegą Aldkiem. Rozmawialiśmy o tym pomyśle raz i drugi, i w końcu przyszedł czas, że się za to wzięliśmy."

Na użytek Państwa, naszych Czytelników, Pan Andrzej rzecz całą opisał, i to mową wiązaną, czyli wierszem. Spotkaliśmy się w dniu imienin, a zarazem 65. urodzin Pana Andrzeja; stąd tytułowy jubileusz.

Życzymy stu lat w zdrowiu i spokoju, dziękując za piękną i cenną inicjatywę!

16 maja 2025r.
Jubileusz
Rok temu o tym myślałem
aby dać coś od siebie dać dla społeczeństwa.
Spacery z moim pieskiem po Alei Lipowej zaliczałem;
Pomysł ufundowania ławki sobie zaplanowałem,
więc dzisiaj, kiedy dobry wiek osiągnąłem -
teraz stoi w Alei Lipowej

Ławeczka Spokoju
Każdy może mieć chwilę złego nastroju
A tutaj w Alei Lipowej
przysiądziesz na Ławeczce Spokoju
Dobry wiek zaczynam zawsze od dobrego nastroju

Z poważaniem
Jubilat-emeryt
A.J.

Za naszym pośrednictwem Pan Andrzej Jurzysta składa serdeczne podziękowania dla Państwa Drzewieckich i Zakładu "Głaz" za ufundowanie materiałów dekoracyjnych przy Ławeczce Spokoju.

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

Ruszyła przebudowa Drogi do Krzemiennej

(GM. DOBRA) Burmistrz Dobrej Krzysztof Wrzesień przekazał protokolarnie teren budowy drogi w miejscowości Krzemienna dla wykonawcy, firmy ZUBWIT z Reska. Przebudowa drogi na odcinku od posesji nr 10a i 10b w kierunku posesji 7, 8 i 9 polegała będzie na częściowym przełożeniu istniejącej nawierzchni z brukowca oraz wykonaniu nowej nawierzchni jezdni o szerokości 5 m i wjazdów z kostki betonowej typu „starobruk".

Inwestycja o wartości 344 400,00 zł realizowana jest w 98% z dofinansowania z Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

/red/

Spotkamy się w sądzie

(ŁOBEZ) 23 maja przypada Dzień Wymiaru Sprawiedliwości.

Popołudniem i wieczorem tego dnia chętne sądy otwierają swoje budynki dla lokalnych społeczności. Wśród zaplanowanych aktywności znajdą się m.in. symulacje rozpraw, warsztaty czy pokazy.

W tym roku do akcji Noc Otwartych Sądów dołączył Sąd Rejonowy w Łobzie, przygotowując mnóstwo atrakcji we współpracy z przedstawicielami palestry, Nadleśnictwem Łobez, Komendą Powiatową Policji w Łobzie, Przedszkolem Miejskim im. Krasnala Hałabały w Łobzie oraz uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół w Łobzie.

W programie łobeskiej Nocy Otwartych Sądów znajdą się między innymi:

- symulowane rozprawy: z udziałem Wilka, Babci i Czerwonego Kapturka oraz z udziałem Sydonii von Borcke
- zwiedzanie Sądu Rejonowego, w tym pokoju zatrzymań i pokoju kuratorskiego
- wizyta w policyjnym radiowozie i zapoznanie z metodami pracy policji; można będzie poznać psa tropiącego i wykonać odcisk tuszowy własnego palca.
- gry i zabawy w kąciku kreatywnym
- prezentacja prac przedszkolaków

Warto skorzystać z tej niecodziennej okazji poznania pracy sądu "od kuchni".

Sąd Rejonowy w Łobzie zaprasza 23 maja w godz. 15:00-12:00;

Rezerwacje: weronika.cerkaska@lobez.sr.gov.pl

Kiedy zniknie to paskudztwo?

(ŁOBEZ) Zwróciła się do nas mieszkanka, zwracając uwagę na "płotki" reklamowe stojące na chodniku przed od dawna nieczynnym sklepem rybnym przy ul. Konopnickiej. Obskurne i zardzewiałe (takie są, sprawdziliśmy) elementy metaloplastyczne zastawiają chodnik i szpecą ten skądinąd urokliwy fragment miasta.

"Dlaczego właściciel ich nie uprzątnie, czy miasto niczego z tym nie można zrobić?" - pyta mieszkanka.

Ulica Marii Konopnickiej podlega Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Łobzie. Przekazujemy tam pytania mieszkanki, licząc na szybką odpowiedź, a może nawet interwencję.

/js/

Weekend z kulturą: powiat i okolice

Kino Drawa
Dworcowa 2, Drawsko Pomorskie

23.05 – Kayara niepokonana godz. 14:00, Lilo i Stitch (2D) godz. 15:45, Lilo i Stitch (3D) godz. 18:00, Oszukać przeznaczenie; więzy krwi godz. 20:30

24.05 – Kayara niepokonana godz. 13:00, Lilo i Stitch (2D) godz. 15:15, Lilo i Stitch (3D) godz. 18:00, Oszukać przeznaczenie; więzy krwi godz. 20:30

25.05 - Kayara niepokonana godz. 13:00, Lilo i Stitch (2D) godz. 15:15, Lilo i Stitch (3D) godz. 18:00, Oszukać przeznaczenie; więzy krwi godz. 20:30

Kino Za Rogiem
Tadeusza Kościuszki 9
Węgorzyno

23.05 - seans na życzenie godz. 18:00

24.05 - Mama Mu wraca do domu godz. 13:00, Mama godz. 15:00, Matka siedzi z tyłu godz. 18:00

Kayara niepokonana

Animowana opowieść o jednej z najbardziej niezwykłych cywilizacji Ameryki Południowej. Gdy legendarnemu państwu Inków zagraża niebezpieczeństwo… pomóc może tylko ona – niezwykle dzielna dziewczyna Kayara! Widowisko powstało dzięki producentom hitów „Ainbo – Strażniczka Amazonii" oraz „Pinokio". Wśród ekipy zajmującej się wizualną stroną filmu znalazły się osoby, które pracowały przy grach z serii „Star Trek", a także serialach „Wiedźmin" i „Mandalorian" oraz animacjach „Smok życzeń" i „Wróżka zębuszka". Dawni posłańcy inkaskiego imperium dostarczają najważniejsze wiadomości, więc muszą być szybcy, silni… i mogą to być tylko mężczyźni. Wszystko się jednak zmieni, gdy młoda dziewczyna o imieniu Kayara postanowi jako pierwsza dołączyć do tego elitarnego grona. Bohaterka decyduje się wziąć udział w Wyścigu Posłańców przebrana za chłopca. Całej konkurencji z uwagą przypatruje się cesarz Inków, więc kiedy w pewnym momencie wychodzi na jaw prawdziwa tożsamość Kayary, grozi jej dotkliwa kara. Na szczęście, pewien młody książę bardzo jej kibicuje i udaje się jej dopiąć celu. Kayara wspólnie z zaprzyjaźnionym chomikiem będzie mogła teraz odkrywać pełne magii historie swojej krainy oraz być może uda się jej zapobiec nadciągającemu niebezpieczeństwu w postaci hiszpańskich konkwistadorów.

Lilo i Stitch

„Lilo i Stich" to szalenie zabawna i wzruszająca adaptacja klasycznego filmu Disneya z 2002 roku, opowiadająca o samotnej dziewczynce z Hawajów oraz zbiegłym kosmicie, który pomaga jej naprawić skomplikowane relacje rodzinne. Niezwykła więź, która połączy Lilo i Sticha pozwoli im zrozumieć, czym jest prawdziwa przyjaźń oraz to, że najbardziej w życiu liczą się najbliżsi, którzy nigdy nie zostawią nas w potrzebie.

Oszukać przeznaczenie: więzy krwi

Gdy namieszasz w planach Śmierci, zrobi się nieprzyjemnie. Oszukać przeznaczenie: Więzy krwi, najnowsza odsłona krwawego i kasowego cyklu studia New Line Cinema, zabiera widzów do samych początków tego, jak śmierć zaczęła realizować swoje obłąkane poczucie sprawiedliwości. Prześladowana strasznym, powtarzającym się koszmarem studentka Stefanie wraca do rodzinnego miasta. Chce odnaleźć jedyną osobę, która może przerwać błędne koło i ocalić członków jej rodziny przed niechybnie czekającą ich makabryczną śmiercią.

Mama

Owdowiała kobieta wychowuje samotnie agresywnego syna. Chłopak ma piętnaście lat i cierpi na ADHD. Wspólnie próbują związać koniec z końcem i stawić czoła problemom. Nieoczekiwanie w ich życiu pojawia się Kyla, tajemnicza sąsiadka mieszkająca po drugiej stronie drogi. Dziewczyna sprawia, że w życiu matki i syna znów pojawia się nadzieja na lepszą przyszłość.

Mama Mu wraca do domu

Mama Mu to odlotowa krowa, która nigdy się nie nudzi. Zamiast siedzieć na łące, woli próbować nowych rzeczy! Kiedy pewnego dnia na farmę przybywa bocian-obieżyświat, uporządkowane życie wywraca się do góry nogami. Mama Mu, zainspirowana historiami o odległych zakątkach świata, postanawia opuścić zagrodę i wyruszyć w daleką podróż. Wokół jest przecież tyle do zobaczenia! Jej optymizmu nie podziela jednak Pan Wrona, który najchętniej nigdzie by się nie ruszał. Przyjaźń bohaterów zostanie wystawiona na próbę, a Mamę Mu czeka odpowiedź na ważne pytanie: Czym tak naprawdę jest dom i skąd mamy wiedzieć, gdzie jest?

Matka siedzi z tyłu

Bezpretensjonalna czarna komedia pełna wdzięku i poczucia humoru. Zrezygnowany, zrzędliwy Jon przemierza zardzewiałym samochodem Islandię z zamiarem spełnienia ostatniego życzenia matki. W dziwacznej podróży, w której spotka więcej osób niż przez ostatnie lata, towarzyszy mu pies, a na tylnym siedzeniu ciało niedawno zmarłej matki. Tylko czy Jon będzie potrafił sięgnąć po swoje, do tej pory marnowane, życie?

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

Zawody Street Workout'u Łobez 2025

(ŁOBEZ) Nie klub, nie profesjonalni trenerzy - a dwójka pasjonatów z łobeskiego liceum odpowiada za organizację pionierskiego wydarzenia sportowego na Stadionie Miejskim im. Andrzeja Beliny w Łobzie.

11 maja odbyły się tu I Miejskie Zawody Street Workout'u Łobez 2025.

Kalistenika, czyli trening oparty na ćwiczeniach z wykorzystaniem masy własnego ciała, cieszy się rosnącą popularnością. Również w Łobzie ma swoich fanów, wśród których znajdują się Julia Cyculak i Filip Wojsz. Oboje udzielają się przy tym w samorządzie szkolnym (Julia jest przewodniczącą), więc nie brakuje im ani ochoty do działania, ani talentów organizacyjnych. I wypada szczerze pogratulować im sukcesu: udało się zrealizować ambitny zamiar, czyli stworzyć nowy format imprezy łączącej aktywny wypoczynek, koleżeńskie współzawodnictwo i integrację na świeżym powietrzu.

Chętnych do współpracy nie zabrakło. Imprezę wsparły samorządy - gminny i powiatowy oraz życzliwi sponsorzy, a patronatem medialnym objął wydarzenie Nowy Tygodnik Łobeski.

Dzięki koleżeńskiej współpracy zawody uzupełniły dodatkowe atrakcje - plenerowe zajęcia cardiojump z Panią Katarzyną Radomską oraz aerobik z Panią Dominiką Kowalczuk. Odbudować siły nadwątlone intensywnym treningiem można było na stoisku KGW Poradzki Młyn z Poradza.

Zawody rozgrywane były w 3 konkurencjach: podciąganie na drążku, pompki szwedzkie "dipy" i zwis na drążku.

Końcowa kwalifikacja
Podciąganie:
1 miejsce Mikołaj Dynowski
2 miejsce Paweł Żuk
3 miejsce Wiktor Kwaśniak
Podciąganie kobiety:
1 miejsce Oliwia Matuła
Dipy:
1 miejsce Maciej Karpiński
2 miejsce Jakub Lis
3 miejsce Jakub Żabiński
Zwis:
1 miejsce Patryk Strzeboński
2 miejsce Dominik Wieliczko
3 miejsce Jakub Lis

Puchary i nagrody uczestnikom wręczyli zawodnikom goście specjalni wydarzenia - Burmistrz Łobza Piotr Ćwikła, Wicestarosta Paweł Marek i Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Powiatu Mariusz Szpryngacz.

A nam pozostaje raz jeszcze pogratulować uczestnikom i organizatorom. Trzymamy kciuki za kolejną edycję zawodów - i kolejne trafione inicjatywy!

/js/

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA I WYCHOWANIA W ŁOBZIE
REKRUTACJA NA NOWY ROK SZKOLNY

BEZPŁATNIE ZAPEWNIAMY
- Uzupełnienie wykształcenia podstawowego i zdobycie zawodu
- **Wyżywienie i zakwaterowanie w Ośrodku**
- Wsparcie wykwalifikowanej kadry, doradców zawodowych i pośredników pracy, którzy pomogą wybrać kierunek kształcenia i znaleźć miejsce odbywania praktyk zawodowych
- **Możliwość udziału w międzynarodowych projektach**
- Możliwość udziału w zawodach sportowych, wycieczkach, konkursach, wolontariacie, zajęciach edukacji kulturalnej, artystycznej, zdrowotnej, ekologicznej, warsztatach plastycznych i fotograficznych

KSZTAŁCIMY W ZAWODACH

KUCHARZ
SPRZEDAWCA
MURARZ-TYNKARZ
MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE

SZANSA NA DOBRY START!
JEŚLI MASZ 15 – 18 LAT,
CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE !

Odwiedź nas na Facebooku

OHP
OŚRODEK SZKOLENIA I WYCHOWANIA W ŁOBZIE
73-150 Łobez ul. Krótka 2
Tel.: 91 397 30 99
email: osiw.lobez@ohp.pl

Zerwanie plakatów wyborczych

(GM. RADOWO MAŁE) W dniu 13 maja ok. godz. 20:25 mieszkaniec powiatu człuchowskiego umyślnie dokonał zerwania dwóch sztuk banerów wyborczych z ogrodzenia prywatnej posesji. Jego działanie zostało zarejestrowane przez monitoring. Sprawnie podjęta akcja funkcjonariuszy z KPP w Łobzie doprowadziła do zatrzymania sprawcy.

Kodeks Wyborczy w art. 109 § 3 jasno stwierdza, że materiały wyborcze podlegają ochronie prawnej. Oznacza to, że każdy akt ich niszczenia może zostać zgłoszony odpowiednim służbom – policji lub straży miejskiej – i skutkować postępowaniem.

Zgodnie z art. 67 § 1 Kodeksu Wykroczeń, kto umyślnie uszkadza lub usuwa publiczne ogłoszenie – w tym materiały wyborcze – wystawione przez instytucję państwową, samorządową lub organizację społeczną, podlega karze aresztu albo grzywny.

Dodatkowo, jeśli wartość uszkodzonego materiału przekracza 800 zł, czyn ten może zostać zakwalifikowany jako przestępstwo zniszczenia mienia (zgodnie z art. 288 Kodeksu Karnego), za które grozi kara od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności.

W przypadku incydentu w gminie Radowo Małe wartość banerów określona została na 100 zł każdy.

/red/

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

Resko na Wałach Chrobrego

(RESKO) W dniach 10–11 maja Centrum Kultury w Resku wzięło udział w „Pikniku nad Odrą" w Szczecinie - jednym z największych wydarzeń plenerowych Pomorza Zachodniego. Dynamicznie działające Centrum Kultury z dumą zaprezentowało swoje stoisko promujące Gminę Resko, działalność własną oraz projekt „Magiczne Resko".

Oryginalne pomysły, ciekawa oferta

"Nasze stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem, szczególnie dzięki interaktywnym atrakcjom – było wśród nich koło fortuny z nagrodami oraz niezwykły kalejdoskop, przez który można było ujrzeć magiczne gwiazdy znad Magicznego Reska" - mówi Kamil Zawadzki z reskiego CK - "Była to doskonała okazja do promocji lokalnych inicjatyw, działań kulturalnych oraz samej gminy. Drugiego dnia Pikniku pojawiliśmy się również na scenie – i to aż dwukrotnie – jako barwna formacja Guzikowe Dranie z Reska. Trzy osoby w kolorowych przebraniach z wielkimi guzikami i tabliczkami z napisem „Resko" zaprezentowały energetyczny montaż muzyczno-ruchowy, który spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszego występu i stoiska. Szczególne podziękowania kierujemy do Krainy Poplątanych Dróg za wsparcie scenograficzne oraz do Resko Web Factory za pomoc przy stworzeniu muzyki. Cieszymy się, że mogliśmy reprezentować Resko na tak prestiżowym wydarzeniu i już teraz z niecierpliwością czekamy na kolejne okazje do spotkań!"

Nowoczesne oblicze gminy

Centrum Kultury konsekwentnie przyzwyczaja mieszkańców Reska i Powiatu do wyjątkowych pomysłów i propozycji programowych. Technologia idzie tu ramię w ramię z lokalnym sentymentem, a w efekcie powstają fantastyczne przedstawienia, gry miejskie, murale, warsztaty, akcje i wiele innych.

Warto też zauważyć, że szereg projektów CK realizowanych jest we współpracy z organizacjami pozarządowymi, z wykorzystaniem zewnętrznych źródeł finansowania. W ostatnim naborze programu "Społecznik" aż dwa wnioski złożone w ramach takiej współpracy zdobyły dofinansowanie.

Głosuj na swój mural!

A tymczasem trwa głosowanie na projekt muralu ekologicznego, który ozdobi ścianę budynku przy ul. Wojska Polskiego 16.

To kolejna ciekawa inicjatywa Centrum Kultury, realizowana w ramach akcji Urzędu Marszałkowskiego. Na stronie biznes.wzp.pl/glosuj-na-swoj-mural/ można oddać swój głos na jeden z czterech projektów graficznych stworzonych przez artystów.

Głosowanie trwa do północy 25 maja.

/red/

Światowy Dzień Pszczół
"Kwiatek dla pszczoły"
Zapraszamy Mieszkańców na Rynek Miejski w Dobrej
23 maja 2025 r. w godz. 10.00-12.30
Zbieramy: makulaturę i baterie
W zamian za minimum:
1 kg makulatury i 10 baterii,
otrzymasz symboliczną sadzonkę rośliny miododajnej
i bezpłatnie pozbędziesz się zalegających odpadów.
Akcja trwa do wyczerpania sadzonek.
(Większa ilość oddanych odpadów nie uprawnia do zwielokrotnienia otrzymanych sadzonek).
Organizator: GMINA DOBRA
Partnerzy: ZGK DOBRA, ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ Sp. z o.o., R XXI

Stowarzyszenie Kropla Życia zaprasza wszystkich mieszkańców Powiatu Łobeskiego
Na Grilla
07.06.2025 godz 12-16
Miejsce: Polana Leśna - Patelnia
W trakcie festynu rozstrzygniecie konkursu plastycznego
Przygotowaliśmy ogrom atrakcji bezpłatnych dzięki Naszym Partnerom
Stoiska promocyjne mundurowych klubów HDK PCK oraz innych Stowarzyszen i organizacji
Atrakcje:
-Zamek dmuchany
-Grill
-Konkursy z Nagrodami
-Animacje dla dzieci
Partnerzy
ŁOBEZ Serce Pomorza Zachodniego, POWIAT ŁOBESKI, Nadleśnictwo Łobez, KROPLA ŻYCIA, POLITES, PUW

POWITANIE LATA
27 czerwca 2025
Stadion Miejski w Węgorzynie

eprasa.pl 3e2c703281

JACEK SĘKOWSKI i początki MEWY RESKO

Nikomu z Reska nie trzeba przedstawiać Jacka Sękowskiego; a może już trzeba? Krucha i zawodna ludzka pamięć gubi fakty, daty, ludzi; wytraca całe fragmenty historii. Więc może i Jacka, i początki Mewy, i w ogóle pionierskie lata Polski na ziemi Regenwalde także pochłonęła już, mimo tylu starań licznych pasjonatów, nieubłagana zbiorowa amnezja? W świecie tak bardzo skupionym na tu i teraz, gdzie wszyscy żyjemy w pozornej wspólnocie mediów społecznościowych - a w gruncie rzeczy w postępującym rozproszeniu i samotności - tym bardziej warto przypomnieć to, co niegdyś ludzi łączyło. Co pozwalało obudzić i podtrzymać ducha wspólnoty w tamtym potrzaskanym wojną świecie. Ta wiedza i pamięć może się nam jeszcze przydać.

Poprzez łamy naszej gazety Jacek zabiera nas w podróż w czasie. Zaprasza, by przysiąść się na chwilę do tamtych radosnych, kipiących energią chłopaków i dziewczyn, którzy cały czas kombinowali, jak tu z siermiężnej szarzyzny wczesnego PRL-u wyrwać dla siebie kawałek koloru (czasem, jak się przekonacie, ten kolor potrafił płatać figle…)

Bo lokalny sport i dziś znaczy dużo - ale w tamtych czasach znaczył jeszcze więcej, czasem prawie wszystko. Wokół sportu toczyło się życie towarzyskie i społeczne; tu rodziły się przyjaźnie i miłości. Sport - to był bilet na fajne wakacje, ale czasem i bilet do lepszego świata.

Jacek Sękowski: jeden z twórców reskiego sportu.

Oddajmy mu głos.

Współczesność MEWY i świadek historii, Jacek Sękowski (drugi od prawej)

MEWA rozwija skrzydła

Z olbrzymią tremą i równie wielkim wzruszeniem zabieram się do napisania o początkach powstawania MEWY Resko. Pozwalam sobie przywoływać z pamięci te czasy i tych ludzi, którzy swoją postawą zasłużyli sobie na to, aby ocalić ich od zapomnienia. Ludzi budujących w tych pionierskich czasach zręby MEWż, która w roku 2025 obchodzi sześćdziesięciolecie swojego istnienia.

Jest rok 1965... Dwadzieścia lat po strasznej, wyniszczającej wojnie.

W Resku, szczególnie w centrum, widać ruiny budynków świadczące o tej tragedii.

Przyjechałem z Krakowa do prześlicznego, małego miasteczka, w którym – gdzie i jak tylko się dało – próbowano zapomnieć o kataklizmie i żyć normalnie. Pełno zieleni wzdłuż głównych ulic, rabaty z kwiatami wymienianymi, gdy tylko przekwitały... Jednym słowem – perełka! Wspólny wysiłek i wielki zapał ludzi, którzy przyjechali ze wszystkich stron Polski powodował, że miasteczko szybko stawało „na nogi", rosło w siłę, dając mieszkańcom powody do dumy.

Powstawały wszystkie potrzebne do życia instytucje publiczne: Szpital Powiatowy z pięcioma oddziałami, Nadleśnictwo, Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące, Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa, Państwowe Gospodarstwo Rolne, Gminna Spółdzielnia, Dom Pomocy Społecznej, gazownia, rzeźnia, masarnia, piekarnia, rozlewnia piwa i wody gazowanej... Szybki rozwój powodował, że do ok. 4,5-tysięcznego miasteczka napłynęło wielu ludzi z wyższym wykształceniem. Znajdowali tu miejsca pracy i mieszkania, z ochotą podejmowali się pracy społecznej..., ale przecież życie to nie tylko praca. Równie ważny jest odpoczynek. Rajcy miejscy kierując się znaną maksymą „przez sport do zdrowia", podjęli wiele starań, aby ta dziedzina życia stała się priorytetem działania dla mieszkańców. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że jeżeli nie zapewni się młodym ludziom zorganizowanego życia, to oni zorganizują się sami, nie zawsze mądrze...

Tak więc od 1955 roku istniał SKS Resko, który w sezonie 1956/57 przemianowany został na LZS Resko, posiadający drugoligową, jedenastoosobową sekcję piłki ręcznej, znakomicie prowadzoną przez Teresę Burdzy-Bajerowicz. Z tejże sekcji wywodzili się zawodnicy grający w I lidze w Gdańsku oraz reprezentanci kraju, np. Jacek Dziergacz i Aleksander Żymierski.

Start Resko to jest oddzielny temat, któremu należałoby poświęcić „sporo papieru". Osobny rozdział wymagający opisania. I gdyby ktoś chciał się podjąć tego zadania, to chętnie udostępnię wiele posiadanych dokumentów z tego okresu.

Tymczasem pozostanę przy próbie ukazania początków działalności MEWY Resko.

Rok 1964/65 był taką „dziurą" w historii sportu w Resku, że przestał działać prężnie dotychczas działający klub, a swary działaczy sportowych: p. Mikulskiego i Z. Petelczyca na temat zmiany nazwy nie miały końca. Czy to ma być „Reskovia", czy kontynuacja działania „Startu"...

KOSZYKÓWKA

Przyjechałem do Reska w październiku 1964 roku, bo tu od września pracę w szkole rozpoczęła moja dziewczyna, Maria „Kaśka" Michalska, po zakończeniu studiów w Krakowie. Zanim tu przybyłem, w Krakowie grałem w piłkę ręczną w I lidze AZS Kraków oraz w koszykówkę w Wiśle Kraków. W lutym 1965 r. mieliśmy w Gdańsku mistrzostwa Polski Wyższych Szkół, w których miałem wziąć udział jako członek drużyny krakowskiej.

Usprawniałem kondycję w Resku, biegając po okolicznych lasach, ale trening rzutowy musiałem robić w hali sportowej. Poprosiłem więc Państwa Bajerowiczów, bym mógł korzystać z hali szkolnej. Wyrazili zgodę, toteż trenowałem trzy razy w tygodniu. Piszę o tym, bo był to początek powstania I sekcji LZS - MEWA Resko. Najpierw był to mój samotny trening, ale wkrótce do hali zaczęli zaglądać młodzi chłopcy, jak się okazało uczniowie tutejszych szkół: Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Zawodowej przy ZNMR. Chętnie ich przygarnąłem, upatrując możliwości stworzenia sekcji koszykówki, bo właściwie wszystko było: hala, uczestnicy, instruktor, kilka piłek... Brak było tylko umiejętności.

Po rozmowie z chłopcami zapadła decyzja: trening 2 razy w tygodniu i zgłoszenie do rozgrywek związkowych. Podchodziłem do sprawy poważnie, a i młodzież – jak się okazało – też. Całą wiosnę – dzięki uprzejmości dyrekcji Liceum i PP. Bajerowiczów – trenowaliśmy intensywnie w szkolnej hali sportowej. Gdy rok szkolny się zakończył, umówiliśmy się, że po wakacjach będziemy kontynuowali treningi. Tak więc spotkaliśmy się 4. września 1965 o ustalonej godzinie 19.00. Bardzo ciekaw byłem ilu chłopców przyjdzie. Ucieszyłem się ogromnie, że przyszli wszyscy! Obecność na kolejnych treningach była zadowalająca. Rozmawiałem ze Szczecińskim Związkiem Piłki Koszykowej na temat zgłoszenia drużyny do rozgrywek. Usłyszałem, że przyjmą nas do rozgrywek, jeżeli zdążymy do końca września ze sprawami organizacyjnymi. A to oznaczało, że trzeba:

1. zarejestrować klub w w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Szczecinie;
2. wykupić karty zawodnicze w Szczecinie, wypełnić te karty, zrobić i przylepić do nich zdjęcia;
3. wykonać badania lekarskie, po czym wszystko przewieźć do Okręgowego Związku Piłki Koszykowej.

JWygląda to prosto, ale przypomnieć muszę, że w 1965 roku do Szczecina można się było dostać tylko pociągiem i to z przesiadkami. Na zdjęcia czekało się u fotografa ponad tydzień, ale Pan Delikator zrobił nam je w trybie ekspresowym – może dlatego, ze jego syn, Lech Delikator, trenował w sekcji.

Ze Szczecina przywiozłem karty, wypełniliśmy je, przykleiliśmy zdjęcia... Z lekarzem umówiliśmy się, żeby nam te karty podpisał i podbił pieczątkę. To chyba było najprostsze z zadań, bo w każdej szkole był wtedy lekarz, który tę młodzież uczniowską miał pod opieką. Zdążyliśmy więc ze wszystkim. Zebrałem te karty i wziąwszy zwolnienie z pracy, pełen euforii pojechałem do Szczecina.

W trakcie rozmów o tym, czy mamy sprzęt oraz salę, w której można mecze rozgrywać oraz dwa komplety koszulek, przychodzi pan sekretarz i mówi, że nie może naszego klubu zarejestrować, bo nie należymy do żadnego związku. Pytam: „ - Jakiego związku?". I dowiaduję się, że wszystkie kluby muszą istnieć w ramach jakiegoś zrzeszenia, np. Gwardii, Społem, AZS, LZS... Pytam więc: „ - Co mam teraz zrobić, bo to ostatni dzień...?". Zostałem skierowany na IV piętro budynku do Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Poszedłem...

Po rozmowach z kilkoma panami, a na końcu z samym szefem, uzyskałem zgodę. Czas naglił, zegarek wskazywał, ze dochodzi 14.00. Szybko więc na dół. Przy rejestracji pytają o nazwę klubu i skład zarządu. Jakiego zarządu?! Ano, każdy klub musi mieć zarząd. Musi, to musi. Na poczekaniu podaję nazwiska: moje, żony, Józefa Wasiaka i jeszcze jedno nazwisko, które – niestety – teraz umknęło mojej pamięci.

A wtedy „klub" kojarzył mi się z Krakowem i Wisłą, toteż przez analogię podałem bez zastanowienia: Rega Resko. Ładnie brzmiała nazwa...! Ale pan rejestrujący odpowiedział, że nie można, bo w tym okręgu jest już klub o nazwie Rega, mianowicie Trzebiatów. Bardzo żałuję, że się nie uparłem i nie próbowałem negocjować nazwy! Może by się udało... Przecież – jak się okazało – potem były kluby o tej samej nazwie , różniące się nazwami miejscowości, np. Górnik, AZS, Wisła. Szkoda. Ale brakowało czasu. Jak by to pięknie wyglądało... „REGA Resko"! Musiałem szybko coś wymyślić. No i padło na pięknego, szybkiego i wytrwałego ptaka! Powstała nazwa: LZS Mewa Resko. Może być...

Kończy się wrzesień 1965. roku. Zarejestrowany został klub o nazwie Ludowy Zespół Sportowy MEWA Resko i jego pierwsza sekcja – piłka koszykowa. W WZLZS dostaję flagę oraz komplet jasnozielonych koszulek na ramiączkach.

Muszę pędzić na pociąg. Jak nie zdążę, to następny w nocy. Zdążyłem. Wracam do domu z koszulkami i flagą. Jak się później okazało, miał to już zostać magazyn klubu.

Trenujemy solidnie. Aż dziwne, że chłopcy nie zrezygnowali... Wykonywali wiele ćwiczeń skocznościowych, siłowych, bo przede wszystkim ważna była kondycja.

Wydawało mi się, że to już koniec kłopotów. A to był dopiero początek! Na koszulkach trzeba wypisać numer zawodnika od 4 do 16 i nazwę klubu... Nie miałem pojęcia jak to zrobić. W sukurs przyszła mi pani, która w

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

szkole prowadziła tzw. prace ręczne. Na kartonie wypisała mi nazwę klubu oraz potrzebne numery. Teraz należało litery i cyfry wyciąć żyletką pozostawiając szablon gotowy do malowania. Tych czynności podjęli się chłopcy z Janem Michalczyszynem, Juliuszem Pietrowem i Józefem Wasiakiem na czele. To istna makabra! Skąd wziąć farbę i jaka wybrać, żeby w praniu nie zeszła? Szybko kupiłem dwa komplety koszulek - też do malowania na nich - oraz spodenki, które też należało oznakować numerami.. Koszulki były białe, bo tylko takie mogłem dostać, a spodenki granatowe.

Pierwszy mecz. Wyjazd do Łobza. Światowid - MEWA. Wyniku nie pamiętam. gra odbywała się w małej salce gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Łobzie. Zespół MEWY wystąpił w składzie: Józef Wasiak, Juliusz Pietrow, Jacek Sękowski, Władysław Łoński, Jan Michalczyszyn i Edward Chudziak.

W listopadzie '65 rozpoczęły się rozgrywki w najniższej klasie A. Nie pamiętam jakie zespoły w tej klasie startowały, ale zapewne były z Gryfic, Lipian, Dębna, Łobza i Reska. Po pierwszej rundzie prowadziliśmy w tabeli, ale we znaki dały nam się mecze wyjazdowe. W kosza gra się w zimie. Na wyjazdy bliższe do dyspozycji była „bonanza" (przyczepa przystosowana do przewozu ludzi, ciągnięta przez traktor). Do bardziej oddalonych miejscowości, jak Myślibórz, Dębno, czy Lipiany, woził nas "żuk" z plandeką albo - w najlepszym razie - żuk blaszak używany w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa jako pogotowie techniczne. W środku był cały warsztat naprawczy. Siedziało się gdzie popadło!

Nie zapomnę wyjazdu do Myśliborza żukiem z plandeką w styczniu, a może lutym ,66. Z domu i internatu zabrałem koce, śpiwory i tak „na pace" w zadymie śnieżnej jechaliśmy na mecz. Było okropnie zimno i jeszcze spod kół wyrzucany w górę śnieg wpadał do wnętrza pod luźno zwisającą plandeką. Makabra..., ale takie były warunki w latach sześćdziesiątych, można było jechać tak, albo wcale!

Byłem pełen podziwu dla chłopców, bo i treningi były ciężkie, i te wyjazdy w bardzo trudnych warunkach. Nagrodę stanowiły mecze w Resku przy pełnej hali kibiców zebranych wzdłuż linii bocznych. Doping był duży, intensywny, bo przecież grali chłopcy z Reska! Rodziny, grono kolegów i inni obserwatorzy byli ciekawi jak oni grają, tym bardziej, że na ręcznie pisanych afiszach widnieli przeciwnicy z klubów, których nazwy brzmiały dumnie, np. AZS Szczecin, Pogoń Szczecin, Ogniwo Szczecin, Spójnia Stargard, itp.

Byliśmy ładnie ubrani. Drużyna wybiegała na boisko w koszulkach białych lub zielonych(tylko taką farbę dało się kupić) i granatowych spodenkach. Nowością jak na tamte czasy były getry. Mieliśmy biało-zielone. A na ostatnie wiosenne mecze zdobyliśmy już dresy. Dzięki znajomościom z tamtych lat udało się kupić bezpośrednio z fabryki w Bielsku-Białej dwanaście dresów trykotowo-wełnianych zielonych z czerwonymi pasami wzdłuż rękawów i nogawek. Wtedy to była bomba!

Zawodnicy wyglądali czasami jak malowane dzieci, bo z tymi strojami bywało "śmieszno i straszno" jak w dawnym rosyjskim dowcipie. Jak graliśmy w białych koszulkach, to wszystko było w porządku. Gorzej, gdy przeciwnicy przyjeżdżali w białych strojach. Wtedy my musieliśmy grać w tych farbowanych zielonych. Tu się zaczynało kino! Koszulki farbowane były sposobem domowym, farbami ogólnie dostępnymi, miały tylko jeden feler: jak się zawodnik spocił, to farba puszczała.

Granatowe spodenki farbowane przez producenta, więc z nimi nie było kłopotów. Problem był w czym innym. Po meczu zostawiałem stroje zawodnikom z przykazaniem, by przynieśli je (przepłukane i wyprasowane) na następny mecz. Za tydzień w szatni okazywało się, że na przykład przeciwnicy są w białych strojach, my musimy założyć zielone koszulki, a tu dwóch naszych mówi: „ - A ja zapomniałem!». Jeżeli zdarzało się tak w Resku, to nie tragedia, bo mogłem ich wysłać do domów. Tylko w naiwności swej nie przewidziałem, że za chwilę usłyszę: dom zamknięty..., mama uprała i nie wyschło..., gdzieś się koszulka zapodziała... Ale jeśli był wyjazd, było gorzej. Zbiórka wyznaczona tak, by był czas na przejazd, by zawodnicy weszli i przebrali się w szatni, a potem zrobili małą rozgrzewkę - nie mieli jak wrócić po strój. Po kilku przykrych doświadczeniach zdecydowałem, że będę zbierał koszulki po meczu i zawoził do domu. Nie było innego wyjścia.

Miałem najmłodszą drużynę w rozgrywkach, chłopcy mieli po 16-18 lat, trzeba było pomóc im ...i sobie. Tak się stało. Pomogłem chłopcom, pomogłem sobie, ale niestety dołożyłem pracy mojej żonie, która stała się „kierownikiem technicznym". Pranie (a przypominam, że nie było wtedy pralek automatycznych), suszenie (najczęściej na domowych krzesłach), prasowanie... Było bardzo ciężko. Szczególnie trudno było żonie, która pracowała w liceum i szkole podstawowej, a przy tym mieliśmy maleńkie dziecko.

Sezon zakończyliśmy I miejscem i awansowaliśmy do klasy wyżej! A po jego zakończeniu zorganizowaliśmy w Resku turniej o „Błękitną Wstęgę Regi". zaproszone zostały zespoły: Iskra Białogard, Spójnia Świdwin i Spójnia Stargard. Niestety nie zachowały się żadne wzmianki na temat tego turnieju i pamięć o nim wygasła... My chcieliśmy, aby pamięć o naszym klubie przetrwała jak najdłużej, wykonaliśmy więc to, co teraz nazywa się promocją. Udało nam się znaleźć „sponsora" (nie pamiętam już, czy to był ZNMRol...), którego namówiliśmy na zakup proporczyków. Były w trzech rozmiarach. Duże (10 sztuk) przeznaczone były dla sponsorów, więc znalazły miejsce u przewodniczącego Rady Miejskiej, Dyrektora ZNMRol-u i przewodniczącego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Średni rozmiar miał napis „Za osiągnięcia sportowe" i przeznaczony był dla wyróżniających się zawodników, a mały (mierzący około 10-12 cm) - do wręczenia kapitanom drużyny przeciwnej przed meczem. Proporczyki były w pięknym odcieniu koloru niebieskiego. Niestety, nie zachował się żaden egzemplarz.

Za awans zawodnicy mieli obiecany obóz letni…

Jacek Sękowski

Jak wyglądał ów legendarny letni obóz, i jak dalej rozwijała skrzydła MEWA - o tym już w kolejnym numerze.

Redakcja dziękuje za nieocenioną pomoc w postaci opracowania obszernego materiału Państwu Arturowi i Małgosi Galczak, a także Pani Lidii Czyż za włączenie się w organizację spotkania z Autorem oraz Panu Dariuszowi Braunowi, dzięki któremu do spotkania nareszcie doszło.

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

Wyniki I tury wyborów prezydenckich w powiecie łobeskim w poszczególnych gminach powiatu

Powiat łobeski

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	5 066	36,56%
NAWROCKI Karol Tadeusz	4 046	29,20%
MENTZEN Sławomir Jerzy	1 835	13,24%
BRAUN Grzegorz Michał	881	6,36%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	672	4,85%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	475	3,43%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	451	3,25%
SENYSZYN Joanna	128	0,92%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	114	0,82%
JAKUBIAK Marek	75	0,54%
BARTOSZEWICZ Artur	70	0,51%
MACIAK Maciej	36	0,26%
WOCH Marek Marian	9	0,06%
Razem	13 858	100,00%

ŁOBEZ

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	2 312	41,40%
NAWROCKI Karol Tadeusz	1 490	26,68%
MENTZEN Sławomir Jerzy	641	11,48%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	301	5,39%
BRAUN Grzegorz Michał	277	4,96%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	192	3,44%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	189	3,38%
SENYSZYN Joanna	54	0,97%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	48	0,86%
BARTOSZEWICZ Artur	30	0,54%
JAKUBIAK Marek	28	0,50%
MACIAK Maciej	19	0,34%
WOCH Marek Marian	4	0,07%
Razem	5 585	100,00%

WĘGORZYNO

NAWROCKI Karol Tadeusz	831	32,15%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	814	31,49%
MENTZEN Sławomir Jerzy	354	13,69%
BRAUN Grzegorz Michał	196	7,58%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	117	4,53%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	98	3,79%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	93	3,60%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	23	0,89%
SENYSZYN Joanna	22	0,85%
JAKUBIAK Marek	18	0,70%
BARTOSZEWICZ Artur	13	0,50%
MACIAK Maciej	5	0,19%
WOCH Marek Marian	1	0,04%
Razem	2 585	100,00%

RESKO

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	1 075	37,29%
NAWROCKI Karol Tadeusz	845	29,31%
MENTZEN Sławomir Jerzy	378	13,11%
BRAUN Grzegorz Michał	193	6,69%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	136	4,72%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	85	2,95%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	84	2,91%
SENYSZYN Joanna	26	0,90%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	21	0,73%
JAKUBIAK Marek	16	0,55%
BARTOSZEWICZ Artur	13	0,45%
MACIAK Maciej	9	0,31%
WOCH Marek Marian	2	0,07%
Razem	2 883	100,00%

DOBRA

NAWROCKI Karol Tadeusz	517	34,58%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	417	27,89%
MENTZEN Sławomir Jerzy	228	15,25%
BRAUN Grzegorz Michał	112	7,49%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	61	4,08%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	58	3,88%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	53	3,55%
SENYSZYN Joanna	15	1,00%
BARTOSZEWICZ Artur	10	0,67%
JAKUBIAK Marek	10	0,67%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	10	0,67%
MACIAK Maciej	3	0,20%
WOCH Marek Marian	1	0,07%
Razem	1 495	100,00%

RADOWO MAŁE

TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	448	34,20%
NAWROCKI Karol Tadeusz	363	27,71%
MENTZEN Sławomir Jerzy	234	17,86%
BRAUN Grzegorz Michał	103	7,86%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	57	4,35%
BIEJAT Magdalena Agnieszka	47	3,59%
ZANDBERG Adrian Tadeusz	27	2,06%
STANOWSKI Krzysztof Jakub	12	0,92%
SENYSZYN Joanna	11	0,84%
BARTOSZEWICZ Artur	4	0,31%
JAKUBIAK Marek	3	0,23%
WOCH Marek Marian	1	0,08%
MACIAK Maciej	0	0,00%
Razem	1 310	100,00%

Łobez zabiegany

(ŁOBEZ) Już wkrótce, bo 3 czerwca na stadionie miejskim w Łobzie odbędzie się XXXVII edycja Łobeskicj Biegów o Memoriał red. Tomasza Hopfera. To jedna ze sztandarowych łobeskich imprez sportowych, w której udział biorą uczniowie szkół podstawowych z terenu naszego powiatu.

Biegi rozgrywane są na dystansach 300-500m (klasy I-III) i 600-700m (klasy IV-VIII).

Historia biegów sięga roku 1979, kiedy to z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego Zbiorczej Szkoły Gminnej w Łobzie, Zdzisława Bogdanowicza i Tadeusza Sikory, oraz zarządu Szkolnego Klubu Sportowego Polon utworzono Klub Biegaczy 250. Klub promował wśród uczniów ruch na świeżym powietrzu, a pod liczbą "250" kryła się norma przebiegniętych kilometrów umożliwiająca wstąpienie w szeregi członków klubu. Dystans 250 km w okresie jesienno-zimowym, od listopada do kwietnia, pokonało 455 uczniów oraz 40 nauczycieli i rodziców.

Tomasz Hopfer

W marcu 1979 roku szkołę w Łobzie, uznaną za najbardziej usportowioną placówkę w województwie, odwiedził dziennikarz sportowy i komentator, redaktor Tomasz Hopfer. Dziennikarz podczas uroczystego apelu przekazał na ręce organizatorów klubu nagrodę w kwocie 25 000 zł w uznaniu inicjatywy powołania klubu oraz sportowych sukcesów placówki.

Od tamtej pory Biegi o Memoriał red. Tomasza Hopfera odbywają się w Łobzie regularnie, przywołując piękne lokalne tradycje sportowe i wciąż promując nigdy nie starzejącą się dewizę: bieg to zdrowie.

Na tegoroczną edycję zapraszają organizatorzy: UKS „ PROMYK " przy SP Nr 3 w Łobzie, UKS „ARBOD" Dobra, Gminne Zrzeszenie LZS w Łobzie, Powiatowa Rada Sportu, Starostwo Powiatowe w Łobzie, Urząd Miejski w Łobzie. */red/*

Fenomenalna gra, nieprzyjemna kontuzja

(RADOWO MAŁE) Na wyjazdowym meczu 22. kolejki Radowii Radowo Małe piłka nożna pokazała swoje zmienne oblicze. Najpierw wzlot i niemal ekstaza na boisku - hat-trick Kryspina Chanarza, który wbił do siatki trzy bramki Iny III Goleniów, przy zerowym odzewie gospodarzy. A potem - niespodziewana kontuzja po faulu i bohater spotkania z wybitą rzepką wymaga asysty medycznej, zaś mecz zostaje zakończony przed czasem. Do gratulacji dla zawodnika dołączamy więc przede wszystkim życzenia powrotu do sił, zdrowia i - na boisko. */red/*

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

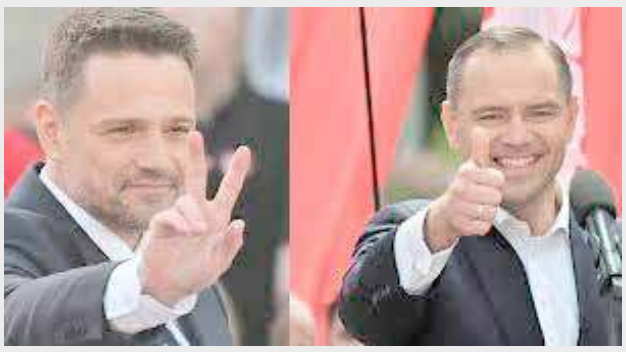

Wybory prezydenckie 2025

Druga tura bez niespodzianek

Wyniki wyborów w niektórych gminach naszego powiatu mogą zaskakiwać w odniesieniu do krajowych a także z powodu dużego zróżnicowania. I tak jeśli w Łobzie Trzaskowski wyprzedził Nawrockiego aż o około 15 procent! to w Węgorzynie i Dobrej wygrał Nawrocki - w Dobrej nawet o około 7 procent!

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wybierać będziemy z dwóch kandydatów. Na podstawie późnego sondażu late poll, opublikowanego w nocy z niedzieli na poniedziałek, Rafał Trzaskowski z wynikiem 31,2 proc. zajął pierwsze miejsce, drugie miejsce z poparciem 29,7 proc. zdobył Karol Nawrocki. Na 3 miejscu znalazł się Sławomir Mentzen z poparciem 14,5 proc. Kolejne miejsca wg sondażu Ipsos zajęli Grzegorz Braun 6,3 proc., Szymon Hołownia 4,9 proc., Adrian Zandberg 4,8 proc., Magdalena Biejat 4,1 proc., Joanna Senyszyn 1,4 proc., Krzysztof Stanowski 1,3 proc., Marek Jakubiak 0,8 proc., Artur Bartoszewicz 0,5 proc., Maciej Maciak 0,4 proc., Marek Woch 0,1 proc. Szacowana frekwencja w wyborach sięgnęła 66,8 proc., co stanowi rekordowy wynik.

W powiecie łobeskim wyniosła ona 54,54%. Gminy: Łobez 58,19%, Resko 54,03%, Węgorzyno 51,98%, Radowo Małe 51,80%, Dobra 50,53%.

/red/

I Liga Pomorskiej Ligi Oldbojów

Amator Kotwica Kołobrzeg-Oldboje Światowid 63 Łobez 3:1 (2:1). Bramka dla nas Andrzej Sosnowski w 10 min.

Skład Oldboje Światowid 63 Łobez: Piotr Barabasz - bramkarz i kapitan, Rosiński Dariusz, Łań Michał, Blacharski Norbert, Nazarenko Dymytr, Kulik Ireneusz, Jabłoński Andrzej, Znajewski Dariusz, Latocha Marcin, Sosnowski Andrzej, Rokosz Marek Rezerwa: Górski Szczepan, Różycki Marcin, Pańka Jacek, Zajączkowski Mariusz

Mecz na początku dobrze się ułożył, w 10 minucie celne podanie do Andrzeja Sosnowskiego, który wyszedł sam na sam i nie zmarnował okazji. Z czasem do głosu dochodzili zawodnicy Amatora, którzy w 25 min. wyrównali. Obie drużyny stwarzały sobie sytuacje, ale niestety to gospodarze w 41 min. strzelili gola na 2:1. Po przerwie obraz meczu nie zmienił się; mieliśmy dwie stuprocentowe sytuacje, których nie wykorzystali Andrzej Sosnowski i Marcin Różycki /sam na sam z bramkarzem /. W 70 min. Amator po zamieszaniu w polu karnym wykorzystał szansę i strzelił bramkę na 3:1. Pomimo zaciętej walki nie udało nam się zmienić wyniku tego spotkania. Podziękowania dla Kolegów, którzy znaleźli czas i pojechali do deszczowego Kołobrzegu walczyć o zwycięstwo.

Kierownik Drużyny Robert Rzeźnik

SARMATA DOBRA Wyjściowa jedenastka: Damian Dzierbicki, Arkadiusz Janiec, Michał Jemielianowicz, Emilian Karpiński, Mateusz Mikołowski, Kamil Pacelt, Andrzej Piotrowicz, Dawid Polito, Sebastian Śmiłowski, Jakub Zieńczuk Skład rezerwowy: Krzysztof Drapikowski, Wojciech Guźniczak, Jarosław Jaszczuk, Marcin Kamiński, Łukasz Konior, Wojciech Lewandowski, Krzysztof Szkup, Rafał Zajączkowski

MEWA RESKO Wyjściowa jedenastka: Robert Adamski, Wojtek Gocałek, marcel Góra, Jasiek Górniak, Patryk Jakubczak, Sebastian Kwiatkowski, Oskar Maliński, Tomasz Ostasz, Arkadiusz Pawłowski, Kacper Skrilec, Krzysztof Waldon Skład rezerwowy: Wiktor Gutowski, Damian Jaśkowiak, Jakub Rączka, Szymon Suchy

ŚWIATOWID 63 ŁOBEZ Wyjściowa jedenastka: Filip Banaś, Antoni Grodziski, Patryk Jurek, patryk Kaczorowski, Norbert Krakus, Jakub Kawętek, Szymon Martula, Andrii Mikhailenko, Dawid Urbański, Andrzej Wilczyński, Dominik Wyczołek Skład rezerwowy: Mariusz Mielczarek, Szymon Sadło, Kacper Sokołowski

RADOWIA RADOWO MAŁE Wyjściowa jedenastka: K. Chanasz, Jarosław Domański, Mateusz Juszczak, Mateusz Krupski, Karol Kubacki, Vladyslav Kuznetsov, Miłosz Matusik, Mateusz Maziarz, Sebastian Rajca, Kacper Sobański, Daniel Staśkowiak Skład rezerwowy: Bartosz Cieślewicz, Konrad Michalik, Jacek Talarowski

SPARTA WĘGORZYNO Wyjściowa jedenastka: Radosław Adamczyk, Robert Bolek, Piotr Grochulski, Kamil Jagodziński, Kamil Kalitowski, Maciej Kwiatkowski, Rafał Sikorski, Adrian Sztuba, Edwart Tondrik, Leis Wahadi, Andrzej Zwoliński Skład rezerwowy: Marcel Abramczuk, Mateusz Dudek, Bartłomiej Durasiewicz, Leszek Radziejowski, Bartosz Ruta, Dominik Sroka, Wojciech Witoń

KLASA OKRĘGOWA GR 1

26. kolejka Korona Stuchowo - Jeziorak Szczecin 0-4, AP Kasta Żaki Szczecin - Masovia Maszewo 3-0, Prawobrzeże Świnoujście - Rega Trzebiatów 1-3, Orzeł Łoźnica - Polonia Płoty 3-0, Sarmata Dobra - Dąbrowia Stara Dąbrowa 2-1, Rolpol Chlebowo - Mewa Resko 5-3, Orzeł Grzęzice - Gryf Kamień Pomorski 0-2, Ina II Goleniów - Jantar Dziwnów 4-1

27. kolejka Gryf Kamień Pomorski - Ina II Goleniów, Mewa Resko - AP Kasta Żaki Szczecin, Jeziorak Szczecin - Polonia Płoty, Jantar Dziwnów - Prawobrzeże Świnoujście, Rega Trzebiatów - Sarmata Dobra, Masovia Maszewo - Korona Stuchowo, Orzeł Grzęzice - Orzeł Łoźnica, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Rolpol Chlebowo

KLASA OKRĘGOWA GR 4

26. kolejka Wspólni Różewo - Kłos Pełczyce 4-2, Olimp Złocieniec - Calisia Kalisz Pomorski 2-0, Pogoń Połczyn Zdrój - Zorza Dobrzany 1-3, Lech Czaplinek - Światowid 63 Łobez 0-2, Ina Ińsko - Santos Kłębowiec 3-0, Drawa Drawsko Pomorskie - Unia Dolice 1-4, Ina Recz - Piast Chociwel 2-1

27. kolejka Piast Chociwel - Wspólni Różewo, Kłos Pełczyce - Olimp Złocieniec, Zorza Dobrzany - Ina Recz, Lech Czaplinek - Ina Ińsko, Pogoń Barlinek - Pogoń Połczyn Zdrój, Unia Dolice - Santos Kłębowiec, Calisia Kalisz Pomorski - Drawa Drawsko Pomorskie.

KLASA A GR 4

22. kolejka Promień Mosty - Hanza Goleniów 0-1, Zalew Stepnica - Orkan Dalewo 4-1, Dęby Rogowo - Jastrząb Łosośnica 5-1, Sparta Węgorzyno - Leśnik Kilińska 0-0, Czarni Marianowo - Dąb Dębice 2-5, Ina III Goleniów - Radowia Radowo Małe 0-3, Orzeł Małkocin - Pomorzanin 1964 Nowogard 0-4

23. kolejka Radowia Radowo Małe - Dęby Rogowo, Dąb Dębice - Ina Goleniów, Zalew Stepnica - Orzeł Małkocin, Orkan Dalewo - Promień Mosty, Hanza Goleniów - Sparta Węgorzyno, Jastrząb Łosośnica - Pomorzanin 1964 Nowogard, Leśnik Kilińska - Czarni Marianowo

KLASA OKRĘGOWA GR 1

		m	pkt	Z	R	P	+/-
1.	Gryf Kamień Pomorski	26	70	23	1	2	84 / 13
2.	Rega Trzebiatów	26	67	21	4	1	83 / 18
3.	Dąbrovia Stara Dąbrowa	26	50	16	2	8	44 / 39
4.	Jeziorak Szczecin	26	48	13	9	4	86 / 33
5.	Prawobrzeże Świnoujście	26	48	15	3	8	65 / 46
6.	Polonia Płoty	26	40	13	1	12	63 / 49
7.	Orzeł Łoźnica	26	35	11	2	13	48 / 61
8.	Sarmata Dobra	26	34	10	4	12	40 / 62
9.	Jantar Dziwnów	26	33	10	3	13	50 / 53
10.	Rolpol Chlebowo	26	33	10	3	13	46 / 71
11.	AP Kasta Żaki Szczecin	26	32	9	5	12	44 / 50
12.	Korona Stuchowo	26	27	8	3	15	46 / 60
13.	Mewa Resko	26	27	8	3	15	45 / 80
14.	Ina II Goleniów	26	25	7	4	15	64 / 69
15.	Orzeł Grzędzice	26	20	4	8	14	32 / 61
16.	Masovia Maszewo	26	6	1	3	22	19 / 94

KLASA OKRĘGOWA GR 4

		m	pkt	Z	R	P	+/-
1.	Ina Ińsko	25	64	20	4	1	91 / 24
2.	Pogoń Barlinek	24	63	20	3	1	73 / 19
3.	Calisia Kalisz Pomorski	24	56	18	2	4	75 / 30
4.	Olimp Złocieniec	23	45	13	6	4	72 / 42
5.	Unia Dolice	24	42	12	6	6	68 / 36
6.	Zorza Dobrzany	23	37	11	4	8	55 / 41
7.	Ina Recz	24	34	9	7	8	45 / 45
8.	Lech Czaplinek	25	31	9	4	12	50 / 59
9.	Pogoń Połczyn Zdrój	24	30	8	6	10	40 / 57
10.	Kłos Pełczyce	24	24	7	3	14	43 / 59
11.	Światowid 63 Łobez	25	24	7	3	15	40 / 60
12.	Wspólni Różewo	24	23	6	5	13	38 / 68
13.	Piast Chociwel	24	22	7	1	16	40 / 51
14.	Drawa Drawsko Pom.	24	15	4	3	17	31 / 67
15.	Santos Kłębowiec	23	1	0	1	22	15 / 118

Korona Człopa wycofała się z rozgrywek.

KLASA A GR 4

		m	pkt	Z	R	P	+/-
1.	Pomorzanin 1964 Nowogard	22	62	20	2	0	98 / 12
2.	Dęby Rogowo	22	44	13	5	4	66 / 26
3.	Ina III Goleniów	22	42	13	3	6	55 / 40
4.	Dąb Dębice	22	40	12	4	6	47 / 33
5.	Radowia Radowo Małe	22	34	11	1	10	47 / 45
6.	Sparta Węgorzyno	22	29	8	5	9	60 / 50
7.	Jastrząb Łosośnica	22	29	8	5	9	33 / 47
8.	Leśnik Kliniska	22	27	7	6	9	33 / 39
9.	Promień Mosty	22	26	6	8	8	44 / 49
10.	Hanza Goleniów	22	25	7	4	11	38 / 52
11.	Zalew Stepnica	22	22	6	4	12	44 / 69
12.	Czarni Marianowo	22	21	6	3	13	44 / 81
13.	Orzeł Małkocin	22	19	4	7	11	33 / 56
14.	Orkan Dalewo	22	13	4	1	17	27 / 70

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

OGŁOSZENIE DROBNE MOŻNA NADAĆ:
- wysyłając e-mail na adres: **nowytygodniklobeski@wp.pl**
- wysyłając sms z treścią ogłoszenia na numer: **797 759 976** (opłata wg. stawki operatora)
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO KAŻDEJ NIEDZIELI DO GODZ. 20:00 - WYSŁANE PO TYM TERMINIE UKAŻĄ SIĘ W NASTĘPNYM WYDANIU.
REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ.
Koszt: 70 groszy/słowo; 1 zł/słowo w dziale nieruchomości, pogrubienie + 20 groszy/słowo

MIESZKANIA

- Mam do wynajęcia kawalerkę w centrum Łobza, blok, 2 piętro, w pełni umeblowana i wyposażona. Tel. 505 601 402
- Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w kamienicy bezczynszowej na mniejsze, najlepiej kawalerkę. Możliwość sprzedaży. Węgorzyno tel. 521-338-841
- Mam kawalerkę do wynajęcia, Łobez tel 500 155 644
- Sprzedam działkę rekreacyjna ROD z altanka murowana w Wegorzynie, tel. 881781058
- Sprzedam działkę ogrodową w Węgorzynie, na działce dużo drzewek owocowych. Tel. 722 396 527
- Kupię garaż w Łobzie tel. 508 723 241
- Kawalerka w Łobzie 30m do wynajęcia, tel: 691 576 331
- Budynek wolnostojący 3 800zł/m2. Tel: 695 359 355
- Sprzedam mieszkanie w bloku: 62m2, 3 pokoje, po remoncie, 4 piętro, centrum. Cena 360 tys. Tel: 724 376 967, 506 380 160
- Sprzedam garaż (Nadleśnictwo) tel. 608 634 363
- Sprzedam mieszkanie w Zajezierzu, 48 mkw., 1 piętro, bez czynszowe, piwnica, garaż, własnościowe. Tel. 691 363 600
- Sprzedam budynek mieszkalny w Żabowie k. Nowogardu 130 m2 z działką. Tel. 695 359 355
- Mam do WYNAJĘCIA Szczecin Centrum Pokoje dla studentów na weekendy/doby/ najem długoterminowy, tel 782-694-107
- Sprzedam mieszkanie w bloku 56 mkw, 3 pokoje, 3 piętro, ścisłe centrum Łobza, tel. 667411644
- Wynajmę mieszkanie z balkonem w bloku, 3 pokoje, ścisłe centrum Łobza, tel. 667411644
- Sprzedam mieszkanie 61 mkw plus strych ok. 60 mkw, kamienica, nowe okna i dach, wiata na samochód. Centrum Łobza, tel. 667411644
- KUPIE mieszkanie lub DOM w Łobzie tel 724-678-980
- Mam do wynajęcia Pokoje dla studentów w Szczecinie - Centrum Tel 782-694-107

PRACA

- Zatrudnię pracowników budowlanych np. monterów konstrukcji płyt). Tel. 697 067 590
- Praca nad morzem w małym parku rozrywki, wynagrodzenie 6.000 zł plus obiady. Mile widziane osoby do 50 lat, kreatywne, lubiące pracę z dziećmi. Tel. 604 960 226
- Pracujesz a chcesz dorobić sobie w weekendy? Atrakcyjna praca, wynagrodzenie równie, najlepiej widziane osoby z prawem jazdy lub emeryci służb mundurowych czy też osoby do 50 roku życia. Tel. 604 960 226
- Zatrudnię pomoc kuchenną, osobę do sprzątania pokoi, obsługi klienta w gospodarstwie agroturystycznym na terenie Radowa Małego. Tel. 606 627 718
- Doświadczona opiekunka o dziecka. Tel. 798 516 757
- Zatrudnię pracownika do gospodarstwa rolnego na terenie Radowa Małego. Tel. 606 627 718
- Zatrudnię opiekunkę do osoby starszej. Tel. 513 153 559
- Zaopiekuję się starszą osobą na terenie Dobrej. Tel. 797 110 658
- Przyjmę pomocnika montażystę mebli i kierowcę dostawcę z prawem jazdy kat. B, zarobki 5500-8000 zł na rękę, wyjazdy za granicę z noclegiem. Tel. 781 060 250

MOTORYZACJA

- Sprzedam Mercedesa B180 diesel, rocznik 2010, zadbany. Tel. 888-800-723
- Sprzedam Ford Mondeo MK5 2017 rok, 2.0 TDCi, automat, czarny kombi. Cena 43500 zł. Kontakt 573 170 771
- Sprzedam motor Yamaha Vilano poj. 125 , rok 2003, przebieg 33 tys. , stan bardzo dobry, cena 9200 zł. Tel. 790 253 100
- Sprzedam opla Astre J 2013 rok polski salon silnik 1.6 km 115km przebieg 143 tys, tel 601585358
- Sprzedam samochód osobowy Audi A8. Tel. 669 416 230
- Sprzedam Yamaha Fazer 1000, 143 KM, 2001 r., przebieg 38 tys. km, cena 11.000 zł. Tel. 530 224 667
- Sprzedam Ford Focus, 2008 r., benzyna + gaz, ważne opłaty, cena 9 tys. zł. Tel. 515 569 531
- Sprzedam części do Golfa 2, w dobrym stanie silnik i skrzynia biegów. Tel. 609 864 234
- Sprzedam w dobrym stanie rozrusznik i alternatory do Golfa 2. Tel. 609 864 234
- Sprzedam Opel Frontera B, 2003 r., diesel 2,2 l, 258 tys. km, badanie techniczne. Tel. 696 308 679

INNE

- Wyprzedaż garażowa narzędzi, porcelany. Tel. 505036987
- Sprzedam rower sprawny technicznie bagaznik kosz oryginalny oświetlenie TANIO TEL 505 857 612
- Kupię blachy faliste i inne. Kontakt 501157892"
- Sprzedam ziemniaki jadalne. Tel: 693 572 534
- Sprzedam lampę leczniczą do naświetlenia. pomocna np. przy leczeniu depresji. Tel. 722 396 527
- Odstąpię działkę nr 197 ul. Wojska Polskiego tel. 507-814-085
- Sprzedam jajka wiejskie możliwy dowóz do Łobza lub odbiór osobisty tel 601585358
- Kupię owce. Tel. 695 359 355.
- Sprzedam młode kaczki francuskie do uboju lub dalszego chowu. Tel. 601 585 358
- Poznam fajna kobietę. tel 725207545
- Cyklinowanie podłóg tel. 785-415-771
- Sprzedam meblościankę z szafą. Cena 200zł, tel. 880 188 020, Łobez
- Sprzedam młodzieżowy regał, 3,25szer. 1,90wys. Łobez, cena250 zł. Tel. 880 188 020
- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 – 3 m. Tel. 606 106 142
- Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 518-758-896
- Sprzedam rogi 10-taka, około 4 kg. Tel. 669 846 280
- Sprzedam części do Bizona 50-tki i Bizona 40-tki. Tel. 609 864 234
- Sprzedam nowy rozdzielacz trzysekcyjny do Bizona. Tel. 609 864 234
- Sprzedam nowe łożyska różnego rodzaju. Tel. 609 864 234
- Usługi koparką, 22 t. obrotowa, kołowa, tel. 696 104 720

OFERTY PRACY PUP ŁOBEZ

PRACOWNIK BIUROWY
Krzysztof Śliwiński Igmat
Policko 6A, 72-315 Policko
Kontakt: 606 714 926

PRACOWNIK MAGAZYNOWY
Koschem Sp. z o.o.
Stare Węgorzynko 8
Kontakt: 91 577 25 14

MECHANIK SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
Sklep Motoryzacyjny „Auto Mixt"
ul. Drawska 13, 73-150 Łobez
Kontakt:696 543 838

PAKOWCZ, PAKOWACZKA
Koschem Sp. z o.o.
Stare Węgorzynko 8
Kontakt: 91 577 25 14

MŁODSZY PSYCHOLOG DZIAŁU PENITENCJARNEGO
Zakład Karny w Nowogardzie
ul. Grenadierów 66, 72-100 Goleniów
Kontakt: 91 466 78 56

KSIĘGOWY
STM Sp. z o.o. Złocieniec
ul. Piaskowa 12, 78-520 Złocieniec
Kontakt: 943671471

HYDRAULIK
„ZIBEX" Zakład Remontowo-Budowlany Zaborowski Zbigniew
Glewice 18C, 72-100 Goleniów
Kontakt: 91 407 4070, 501236180

Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71/385 20 18, 601 75 97 97

Katalizatory, DPF-y – obróbka na mokro oraz na gorąco, bez dopalania nie ma czyszczenia. Łobez – ul. Młyńska 12. Tel. 607 553 912

Regulacja, naprawa, konserwacja okien i drzwi. Tel. 695 181 070

Zatrudnię kierownika Fermy Drobiu z zamieszkaniem. Zapewniam atrakcyjne wynagrodzenie. **Tel. 511 731 352, 502 562 378**

Kupię każdą koparkę, minikoparkę, ładowarkę, wózek widłowy. Tel. 694 229 446

USŁUGI REMONTOWE, remonty mieszkań, lokali, hydraulika, elektryka, szpachlowanie, malowanie, zabudowy g/k, regipsy, glazura, terakota, całe mieszkania pod klucz. **Tel. 668 409 962**

Usługi ogólnobudowlane: malowanie, tynkowanie, szpachlowanie, regipsy, płytki, terakota, hydraulika, elektryka, całe mieszkania pod klucz. Tanio, szybko i solidnie. **Tel. 691 974 099**

Usługi transportowe na terenie kraju do 3,5 tony. Tel. 507 155 482

POŚREDNICTWO KREDYTOWE – specjalność kredyty hipoteczne, pomagamy również w uzyskaniu pożyczek gotówkowych, firmowych, leasing, pozabankowych. GMK FINANCE. Tel. 662 315 470

Ferma Drobiu w Redle zatrudni pracowników, atrakcyjne wynagrodzenie z możliwością zamieszkania na Fermie - **tel. 511 731 352, 502 562 378**

Sprzedam dom, 550 m², 11 pokoi, na działce ok. 3.700m², położony nad samym jeziorem w Węgorzynie, oferta bez pośredników. Tel. 692 421 531

Wykonam remonty domów oraz mieszkań: docieplania, dachy, hydraulika, elektryka, kładzenie gładzi, kafli, podłóg oraz usługi malarskie. Tel. 609 957 295

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO TEL. 601 632 950

Kupimy samochody do jazdy na części, nowsze i starsze, najlepsze ceny. Tel. 691 974 099

Wiercenie studni. Tel. 536 097 076

USŁUGI BUDOWLANE Elewacje, dachy, remonty, łazienki. Tel. 784 486 771

Wykonam kompleksowe (także hydraulika i elektryka) remonty mieszkań na terenie całego powiatu łobeskiego, szybko, tanio i fachowo. Tel. 667 483 024

REMONTY tel. 793 441 300

Usługi transportowe, bus max do 3,5 tony, cały kraj. Tel. 604 960 226

Kupię samochody do jazdy, w dobrej cenie, tel. 691 974 099

Kupię każdy ciągnik rolniczy – stan obojętny. Tel. 694 400 305

Chcesz dać ogłoszenie – reklamę w gazecie
na powiatach: łobeskim, goleniowskim, gryfińskim, stargardzkim
zadzwoń: 797 759 976, 506 638 789, napisz: karolinasb@djmedia.pl

eprasa.pl 3e2c703281

KRZYŻÓWKA NR 19

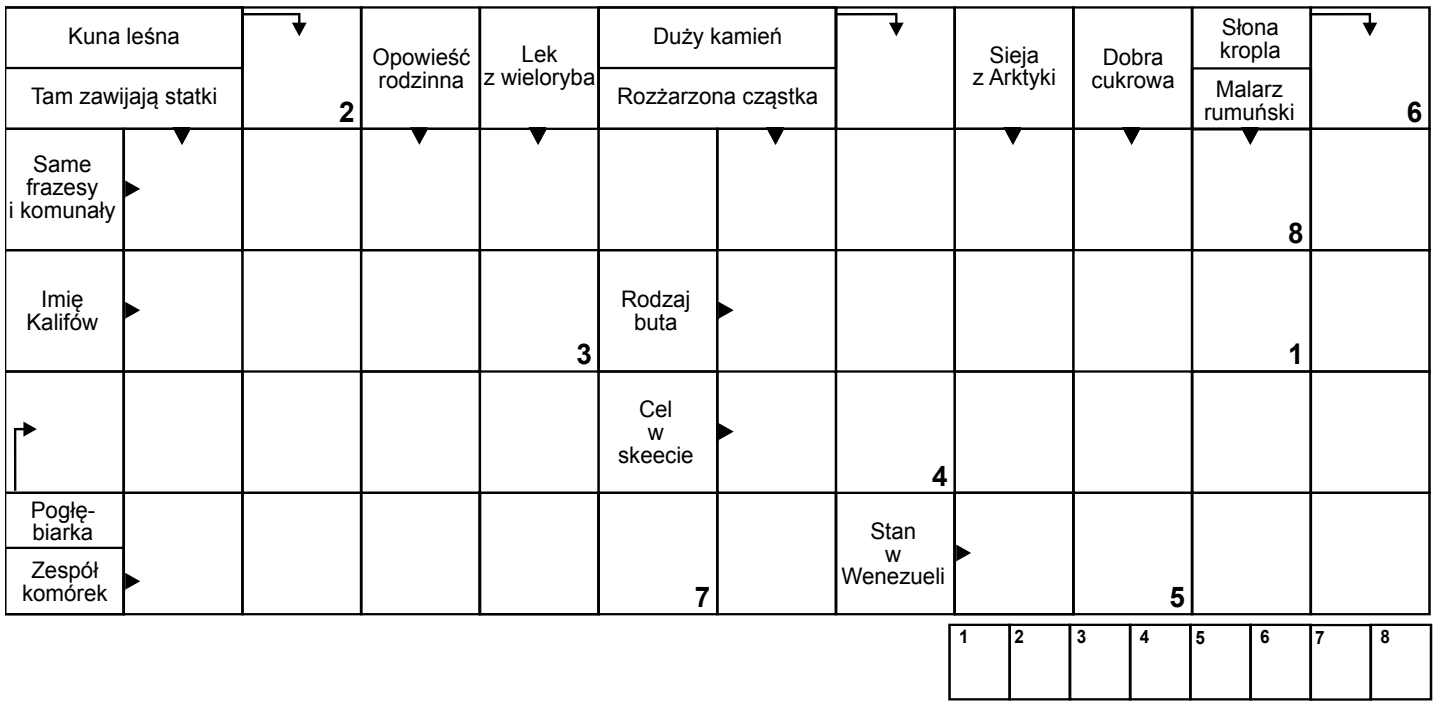

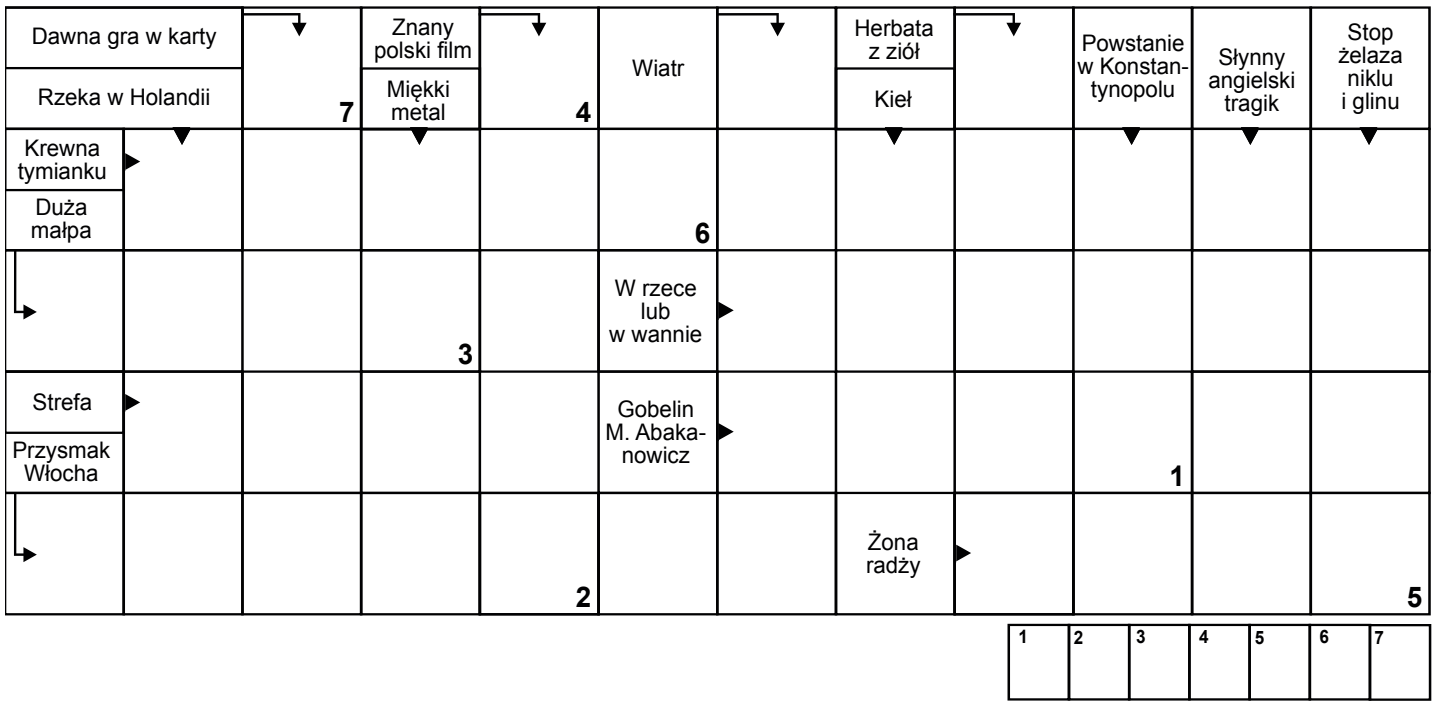

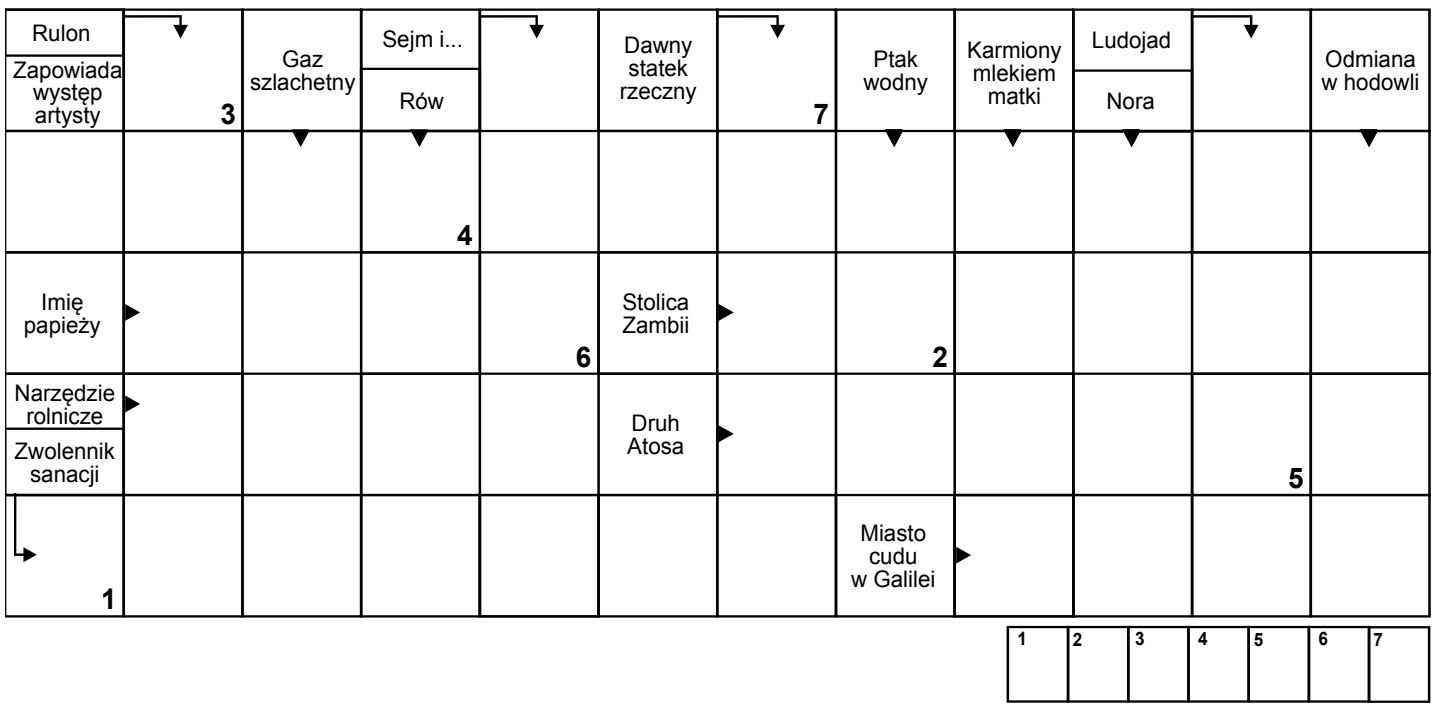

Krzyżówka nr 18 Rozważna i romantyczna. Korżak Bolesław Łobez; Andrzej Jagielka Sielsko, Wegorzyno.

***

KRZYŻÓWKA NA SMS!!! Rozwiązania należy nadsyłać sms'em do każdego następnego czwartku od publikacji do godz. 15:00 wg następującego schematu: Rozwiązanie krzyżówki nr (numer krzyżówki): (treść hasła). Nadawca: (imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym). Sms'y należy wysyłać pod numer: 797 759 976. Opłata za wysłanie sms-a wg. taryfy operatora.

NOWY tygodnik łobeski

„Nowy Tygodnik Łobeski" gazeta powiatowa. **REDAKCJA**: 73-150 Łobez, ul. Kościuszki 10, tel./fax 91 39 70 990.
REDAKTOR NACZELNY: Marek Słomski. **REDAKCJA, REKLAMA**: Joanna Sienkiewicz, tel. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl.
WYDAWCA: MarMedia Sp. z o.o. Nowogard. **NAKŁAD**: 4.000 egz. **DRUK**: MarMedia Sp. z o.o. Nowogard.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów oraz ogłoszeń drobnych.

INFORMATOR POWIATOWY

TELEFONY ALARMOWE	
Policja	997, 112, 91 5615 511 – dyż.
Straż miejska	91 397 61 58
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie energetyczne - Łobez	91 39 744 88
Pogotowie energetyczne - Gryfice	91 38 478 12
Pogotowie ciepłowni	993, 91 397 33 97
Pogotowie wodno-kanalizacyjne (PWiK)	994, 91 397 47 85
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	91 397 45 42
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	91 39 74 743
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego	91 39 761 28
SŁUŻBA ZDROWIA	
Szpitale:	
Drawsko Pomorskie	94 363 03 41
Gryfice	≠≠≠≠91 384 20 61
Resko	91 395 13 00
Przychodnie:	
Łobez, ZOZ „Medyk", ul. Orzeszkowej 5	91 397 64 00
Łobez, NZOZ „Medicor", ul. Kwiatowa 12	91 397 38 95, 510 593 483
Łobez, NZOZ „Przych. Rodzinna", ul. Niepodległości 66	- 91 397 55 60, 604 500 996
Łobez, NZOZ „Intermed", ul. Sikorskiego 6	91 852 42 91
Dobra, ul. Mieszczańska 1a	91 391 4125
Radowo M., NZOZ „Ośrodek Zdrowia", Radowo Małe 17	- 91 397 22 20, 604 140 536
Resko, NZOZ „Intermed", ul. Jedn. Narodowej 8	91 852 42 92
Resko, NZOZ Ośrodek Zdrowia, ul. Boh. M. Cassino 10	- 91 395 15 65, 91 395 11 14
Węgorzyno, Balticmed Przychodnia, ul. Runowska 22	- 91 397 15 45, 608 521 878
Opieka nocna i świąteczna:	
Łobez, Sikorskiego 6 (wejście od ul. Wojska Polskiego)	91 39 116 92
Opieka stomatologiczna:	
Dobra, NFZ, NZOZ Mardent, Armii Krajowej 62	604 793 056
Łobez, NFZ, B. Danowska-Krawczak, Spokojna 6	606 823 373
Łobez, NFZ, B. Stojek, Orzeszkowej 5-5A	782 714 349
Łobez, NFZ, M. Ostapowicz, Orzeszkowej 5-5A	603 885 564
Łobez, J. Januszkiewicz, Wybickiego 5	91 397 30 20
Łobez, G. Pobłocki, Wybickiego 5	91 397 59 99
Łobez, A. Kamińska-Piórek, Pocztowa 16	691 952 384
Resko, NFZ, E. Krzykacz, Kościelna 1	91 395 19 04
Węgorzyno, NFZ, IPS L. Żurek, Grunwaldzka 27/2	511 066 456
Apteki:	
Łobez, Wybickiego 5	91 397 56 68
Łobez, Kościelna 5/1A	91 397 30 31
Łobez, Niepodległości 23B	691 483 083
Łobez, Niepodległości 14	91 578 59 33
Łobez, ul. Moniuszki 1	91 30 70 676
Dobra, Mieszczańska 1a	91 391 41 01
Radowo Małe, 92	91 577 79 53 (73)
Resko, Rynek 14a	91 395 11 54
Resko, Wojska Polskiego	91 395 11 99
Węgorzyno, Grunwaldzka 4	91 397 00 98
Rozkład św. i niedz. dyżurów aptek znajduje się na stronie inter. Starostwa Powiatowego	
Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej:	
PUK Łobez	91 39 744 65
PWiK Łobez	91 39 747 85
OŚWIATA:	
Łobez	
Łobeski Dom Kultury	91 397 45 71
Miejska Biblioteka Publiczna (B. Pedagogiczna)	91 397 44 08
Szkoła Podstawowa Nr 1	91 397 43 99
Szkoła Podstawowa Nr 2	91 397 43 70
Szkoła Podstawowa Nr 3	91 397 47 61
Szkoła Podstawowa w Bełcznie	91 397 81 05
ZS im. Tadeusza Kościuszki	91 397 43 49
Przedszkole Miejskie Nr 1 (Hałabała)	91 397 46 11
Dobra	
Szkoła Podstawowa w Dobrej	91 39 14 410
Szkoła Podstawowa w Wojtaszycach	91 39 10 527
Radowo Małe	
Zespół Szkół Publicznych	91 39 72 291, 91 39 72 460
Resko	
Zespół Szkół w Resku	91 39 51 698
Szkoła Podstawowa w Resku	91 39 51 800
- filia w Łosośnicy	91 39 50 129
Szkoła Podstawowa w Starogardzie	91 39 50 023
Przedszkole Miejskie	91 39 51 128
Węgorzyno	
Szkoła Podstawowa w Węgorzynie	91 39 71 418
Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim	91 39 71 440
Przedszkole Miejskie im. Króla Lwa	91 39 71 494
URZĘDY	
Starostwo Powiatowe w Łobzie	91 817 14 03
Urząd Miejski w Łobzie	91 397 40 01/02
Urząd Gminy w Radowie Małym	91 397 22 22
Urząd Miejski w Resku	91 395 15 03
Urząd Miejski w Dobrej	91 391 45 28
Urząd Miejski w Węgorzynie	91 397 15 63

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

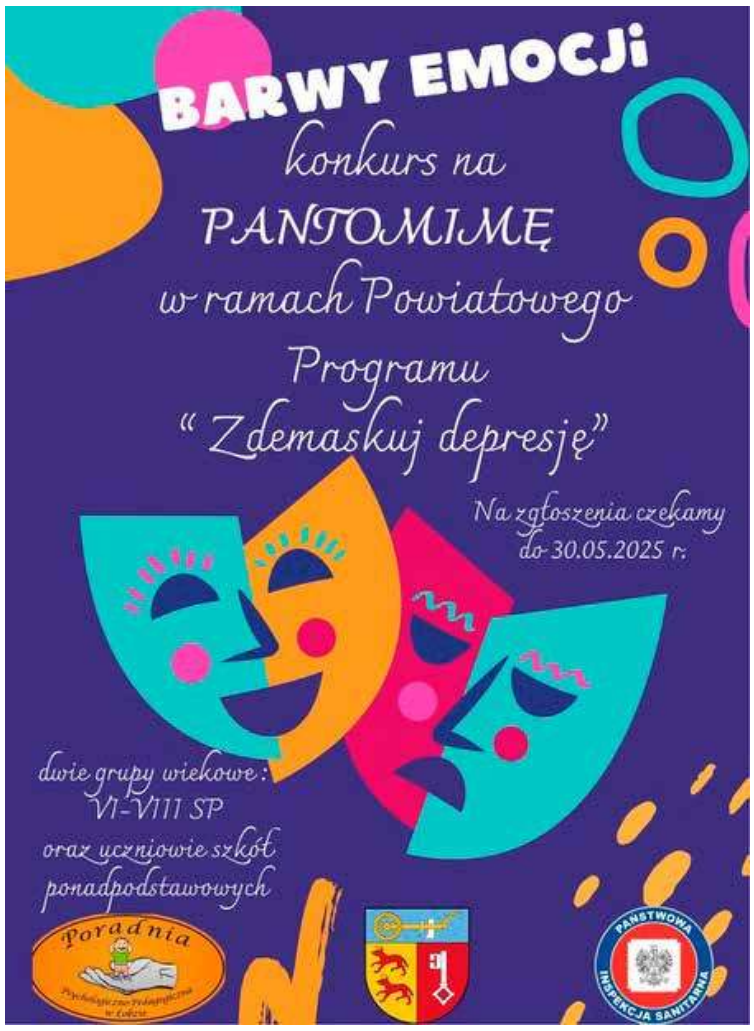

Wyraź emocje

(POWIAT ŁOBESK) Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wraz z Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną w Łobzie zapraszają uczniów do udziału w konkursie teatralnym pn. "Barwy emocji".

Zadaniem uczestnika konkursu lub grupy teatralnej (maks. 5 osób) jest przygotowanie pantomimy obrazującej barwy emocji a następnie zaprezentowanie jej podczas uroczystego przeglądu teatralnego. Uczestnicy muszą wykazać się fantazją, uruchomić wyobraźnię oraz w sposób ciekawy przedstawić emocje - jedną, dwie, lub więcej.

Przedstawienie musi mieć charakter pantomimy: aktorzy nie mogą używać głosu. Emocje wyrazić muszą za pomocą gestów, mimiki i ruchu scenicznego. Przedstawienie może trwać maksymalnie 10 minut

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie klas VI-VIII szkół podstawowych naszego powiatu oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych. Nagrody rzeczowe przyznane zostaną za zajęcie I, II oraz III miejsca w dwóch kategoriach: klasy VI-VIII i szkoła średnia. Do udziału konkursie zgłaszać się można do 30 maja b.r. Formularze konkursowe znajdują się na stronie internetowej https://www.gov.pl/web/psse-lobez

Konkurs jest elementem podsumowania Powiatowego Programu Zwalczania Depresji Wśród Młodzieży pt. „Zdemaskuj depresję!" Konkurs został objęty patronatem Starosty Łobeskiego.

Nagrody oraz dyplomy dla uczestników wręczone zostaną podczas podczas uroczystego przeglądu teatralnego o godz. 10:00 w dn. 10 czerwca 2025 r. w Łobeskim Domu Kultury

/red/

REKLAMA

ZJAZD ABSOLWENTÓW
I NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH
Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie
Zapraszamy 23 maja 2025 r.
Wszystkie informacje znajdziesz na stronie internetowej:
zslobez.pl
oraz pod numerem tel.: 91 39 743 49

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
PHU KOWAL, ŁOBEZ, UL. PODGÓRNA 4
GODZINY OTWARCIA:
Pon-Pt: 8.00-16.00 Sob: 8.00-14.00
- świadczymy usługi autolawetą
- transport do 3,5 t
- demontaż konstrukcji stalowych
KONKURENCYJNE CENY
tel. 661 545 391

Centrum Kultury w Resku
zaprasza na
Koncert
z okazji
Dnia Matki
"Piosenki, które łączą pokolenia"
23 maja 2025
godz. 18.00
Sala widowiskowa CK
Wystąpią dla Państwa:
Natalia Grudnik - wokal
Daria Górska - wokal
Aleksandra Juchniewicz - wokal
Marek Kwarta - pianino
Dariusz Koronczewski - prowadzenie
Osoby zainteresowane koncertem prosimy o wcześniejsze zgłaszanie chęci przybycia pod numerem telefonu 505 079 505.

Pomorze Zachodnie
23-25 maja
Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie
piątek 17:00 – 23:00
sobota 13:00 – 23:00
niedziela 13:00 – 19:00
wstęp wolny
więcej informacji na: fb/winnicepomorzazachodniego
Festiwal Wina
WINNICE POMORZA ZACHODNIEGO
ZAMEK KSIĄŻĄT POMORSKICH W SZCZECINIE

Pomorze Zachodnie
Zagłosuj na mural
biznes.wzp.pl

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 3e2c703281

GAZETA POWIATOWA
NOWY
tygodnik łobeski
Dodatek Specjalny
VII ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOBZIE

Witamy na VII Zjeździe Absolwentów i Nauczycieli!

Po ośmiu latach zdecydowaliśmy się na organizację kolejnego, siódmego już, zjazdu absolwentów i nauczycieli naszej szkoły. Data została wyznaczona na 23 maja 2025 roku, jednak intensywne prace zaczęły się już we wrześniu roku ubiegłego. Jako koordynatorki całego przedsięwzięcia zajęłyśmy się szukaniem darczyńców. W dzisiejszych czasach nie jest to łatwe zajęcie, ale udało się. Kilka spółek, przedsiębiorców zdecydowało się nas wesprzeć. Zaczęłyśmy również poszukiwania firmy cateringowej, DJ-a oraz ratowników medycznych. Prowadziłyśmy rozmowy ze Starostwem Powiatowym, Urzędem Miejskim oraz firmą ochroniarską. Na jakie tematy? To pozostanie naszą słodką tajemnicą. Ważne, że cel został osiągnięty.

Nieoceniona grupa chętnych absolwentów zgłosiła się do pomocy. Tworzyli grupy swoich roczników na FB, szukali swoich koleżanek i kolegów po całym świecie, uczestniczyli w zebraniach oraz na bieżąco rozwiązywali problemy, których było niemało.

Tegoroczny zjazd różni się od poprzednich kilkoma szczegółami: nie roznosiliśmy papierowych zaproszeń – postawiliśmy na nowoczesną technologię oraz siłę mediów społecznościowych; zrezygnowaliśmy z mszy i przemarszu z kościoła do szkoły; zorganizowaliśmy spotkanie jednodniowe; nie musimy zwozić na bal krzeseł i stołów z pobliskich miejscowości i instytucji – wszystko to zapewnia firma cateringowa; przygotowujemy drobny poczęstunek w każdej klasie.

Dużo cennego czasu straciliśmy, żeby założyć konto zjazdowe. Niestety od poprzedniego spotkania w 2017 r. przepisy się nieco zmieniły. Ale nasza superksięgowa, Anna Łuksza, dała radę. Kiedy wyrzucali ją drzwiami, wchodziła oknem, aż w końcu dopięła swego. Po Nowym Roku udało się założyć konto. Wpłaty na bieżąco monitorowała oczywiście niestrudzona Ania.

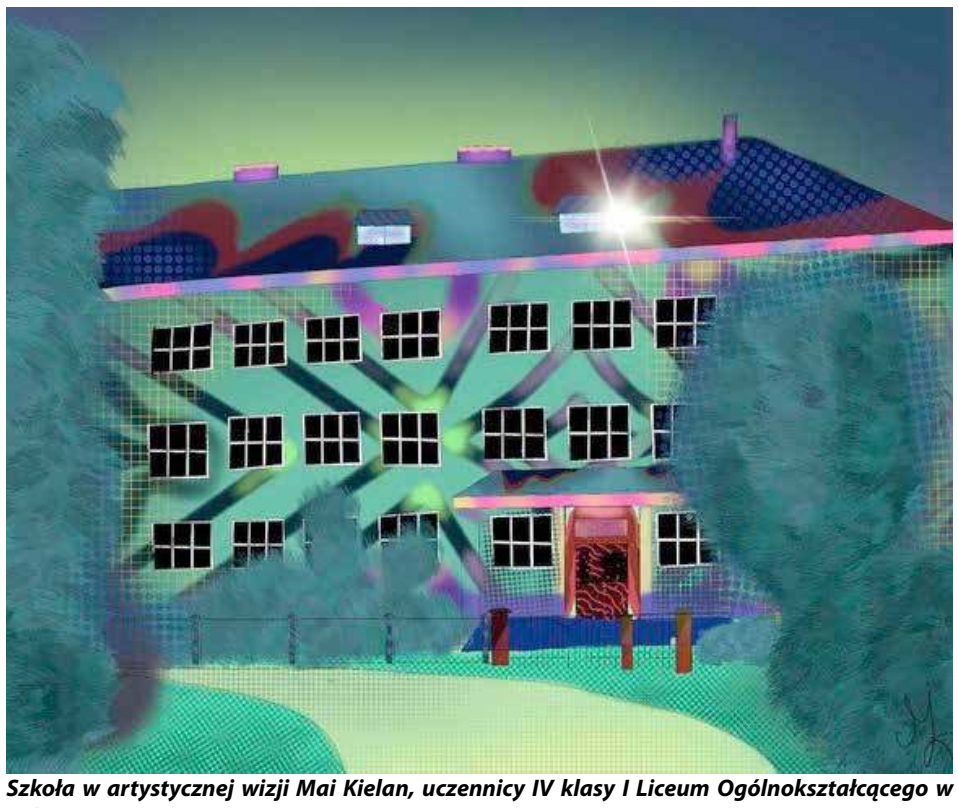

Szkoła w artystycznej wizji Mai Kielan, uczennicy IV klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Łobzie

Im bliżej zjazdu, tym więcej pracy przybywa - finalizowanie umów, sprawdzanie, czy miejsca spotkań są bezpieczne. Dogadywanie warunków z różnymi firmami i osobami okazało się też czasochłonne. Nie wszyscy pracują po południu i w weekendy, co nas trochę ograniczało. Jednak doprowadziliśmy wszystko do końca.

Ogromna praca spadła na całe grono pedagogiczne i pracowników szkoły. Każdy ma przydzielone zadanie i przygotowuje się do jego wykonania. Nie sposób tu wymienić wszystkich osób z nazwiska. Ale wielki ukłon w stronę całego personelu Zespołu Szkół. Bez was nie dalibyśmy rady. Na ostatniej prostej mamy już wszystkie umowy, gadżety, wybrany catering, DJ-a przygotowanego na odbiorców w różnym wieku i baaardzo wymagających oraz ratowników medycznych w gotowości.

My już też w blokach startowych. Jeszcze tylko upieczemy ciasta i można zaczynać.

Jeszcze raz podkreślamy, że bez zaangażowania i pracy zespołowej wszystkich pracowników Zespołu Szkół, a także wspierających absolwentów, nie dalibyśmy rady. A teraz czekamy aż ... „Będzie, będzie zabawa, będzie się działo. I znowu nocy będzie mało. Będzie głośno, będzie radośnie. Znów przetańczymy razem całą noc".

Komitet organizacyjny VII Zjazdu

Z kroniki szkoły

Dziś na facebooku - ale niegdyś, całkiem niedawno, najważniejsze wydarzenia z życia szkoły dokumentowane były w szkolnej kronice. I dziś można zajrzeć do pieczołowicie przechowywanych tomów i powspominać tamte przygody, tamte sukcesy - i tamte dzieciaki, którymi byliśmy…

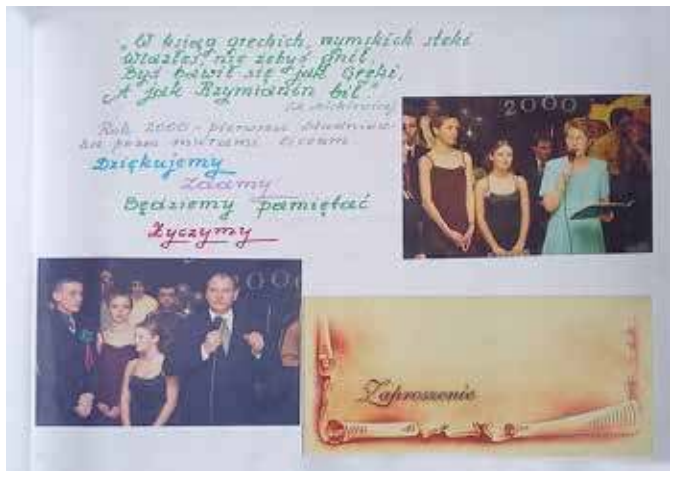

eprasa.pl 3e2c703281

Z historii Zespołu Szkół w Łobzie

IX 1945 – rozpoczęcie działalności Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łobzie, przy ul. Kościuszki 17. Do księgi uczniów wpisano pierwszych 99 nazwisk. Prace nad organizacją placówki rozpoczął pierwszy dyrektor Stefan Tuz. Kadrę pedagogiczną w pierwszym roku istnienia szkoły stanowili: Zofia Wiśniewska, Zofia Orłowska, Jan Kulik, Henryk Okapiński, Antoni Wojciechowski, Józef Makać, Zbigniew Jakobiszyn, Ignacy Łepkowski, Wiktor Kutkiewicz, Bronisław Stawiński, ks. Franciszek Pochwała.

VI 1946 - IV klasę w zakresie programu gimnazjum ogólnokształcącego ukończyło 8 osób.

IX 1946 - oprócz działającego trzyletniego gimnazjum zaczęło funkcjonować dwuletnie liceum. Stanowisko dyrektora objął Wacław Paniewski.

VII 1947 – przeprowadzenie pierwszej matury. Do egzaminów przystąpiło 19 uczniów. Świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego otrzymało 12.

Rok szkolny 1949/1950 - dyrektorem szkoły został Józef Woydyno. Młodzież aktywnie uczestniczyła w życiu środowiska (odgruzowywała kościół, oczyszczała ścieżki na wzgórzu Rolanda, odbudowywała kort tenisowy).

Rok szkolny 1950/1951 – dyrektorem szkoły został Florian Kaszuba. Otwarto świetlicę szkolną, zorganizowano dożywianie młodzieży, powstały gabinety przedmiotowe (fizyczny, chemiczny i biologiczny).

Lata 1951-1954 - dyrektorem szkoły został Wiktor Kutkiewicz. Działalność rozpoczęły: Szkolne Koło Odbudowy Warszawy, koła przedmiotowe (polonistyczne, matematyczne, chemiczne), koło dekoratorskie, chór.

Lata 1954-1961 – dyrektorami szkoły byli kolejno: Damian Cisek, Jerzy Golec, Włodzimierz Manik, Antoni Klinger. Na terenie szkoły działały trzy drużyny harcerskie, orkiestra dęta, sekcja akrobatyczna, koło teatralne.

Rok 1959 – przekształcenie szkoły przez Kuratora Okręgu Szkolnego w Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące (tzw. „dwunastkę").

IX 1960 - rozpoczęcie roku szkolnego w nowym budynku przy ul. Bieruta 54 (obecna siedziba szkoły).

Rok 1961 - wręczenie szkole pierwszego sztandaru. Poczet sztandarowy tworzyli uczniowie: Irena Szedziwiec, Walentyna Sawicka i Edward Daszkiewicz.

Lata 1959-1965 – w budynku liceum działała Zasadnicza Szkoła Handlowa.

Rok 1965 - uruchomiono Technikum Ekonomiczne przekształcone w późniejszym okresie w Liceum Ekonomiczne.

Lata 1961- 1970 - dyrektorem został Bronisław Połetek. W szkole aktywnie działał samorząd uczniowski, a sportowcy odnieśli sukcesy w zawodach ogólnopolskich i za granicą (w rzucie oszczepem i dyskiem).

IX 1966 - nadanie Liceum w Łobzie imienia Tadeusza Kościuszki.

Lata 1970-1986 - dyrektorem szkoły był Wojciech Bajerowicz - poeta, literat, a po odejściu na emeryturę redaktor miesięcznika „Łobeziak".

IX 1976 - Państwowe Liceum Ogólnokształcące w Łobzie, na podstawie zarządzenia Kuratorium Szczecińskiego, zostało przekształcone w Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki, który objął: Liceum Ogólnokształcące dzienne, Liceum dla Pracujących i Zasadniczą Szkołę Zawodową.

Lata 1986-1997 – szkołą kierował Lucjan Kułakowski. Na potrzeby Zasadniczej Szkoły Zawodowej zaadaptowano budynek przy ul. Konopnickiej 41.

Rok 1993 – szkoła otrzymała nowy (drugi) sztandar, na którym umieszczono cytat: „Doskonalić siebie samego nie zapominay".

Rok 1996 – zorganizowano jubileusz – pięćdziesięciolecie funkcjonowania szkoły.

Lata 1997–2019 – funkcję dyrektora Zespołu Szkół pełniła Jolanta Manowiec. W zespole, oprócz Liceum Ogólnokształcącego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej, funkcjonowały: Liceum Profilowane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Dorosłych, Ośrodek Dokształcania Zawodowego.

IX 2008 - rozpoczęło działalność Technikum Zawodowe kształcące w zawodzie technik informatyk, od 2010 - w zawodzie technik hotelarstwa, od 2015 - w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

IX 2017 - przekształcenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Branżową Szkołę I stopnia (dla młodocianych pracowników).

Rok 2003 - budynek przy ul. Konopnickiej 41 został przeznaczony na siedzibę Starostwa Powiatowego w Łobzie. Od tego momentu całość kształcenia w Zespole Szkół jest prowadzona w budynku przy ul. Niepodległości 54.

Rok 2017 - zakończenie trwającego 2,5 roku kompleksowego remontu szkoły.

Rok 2019 – otwarcie warsztatów hotelarskich i nowo wybudowanego pawilonu przeznaczonego do nauki zawodu technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

IX 2020 – szkoła otrzymała nowy (trzeci) sztandar dzięki wsparciu Rady Rodziców i Powiatu Łobeskiego.

Od 2021 – organizacja praktyk zagranicznych uczniów w ramach Akredytacji Erasmusa.

X 2023 – przyjęcie pod opiekę sztandaru Związku Sybiraków Koła w Łobzie

Rok 2025 – osiemdziesięciolecie funkcjonowania szkoły.

Pierwszy rocznik absolwentów Gimnazjum 1946. Dyrektor Stefan Tuz w środku

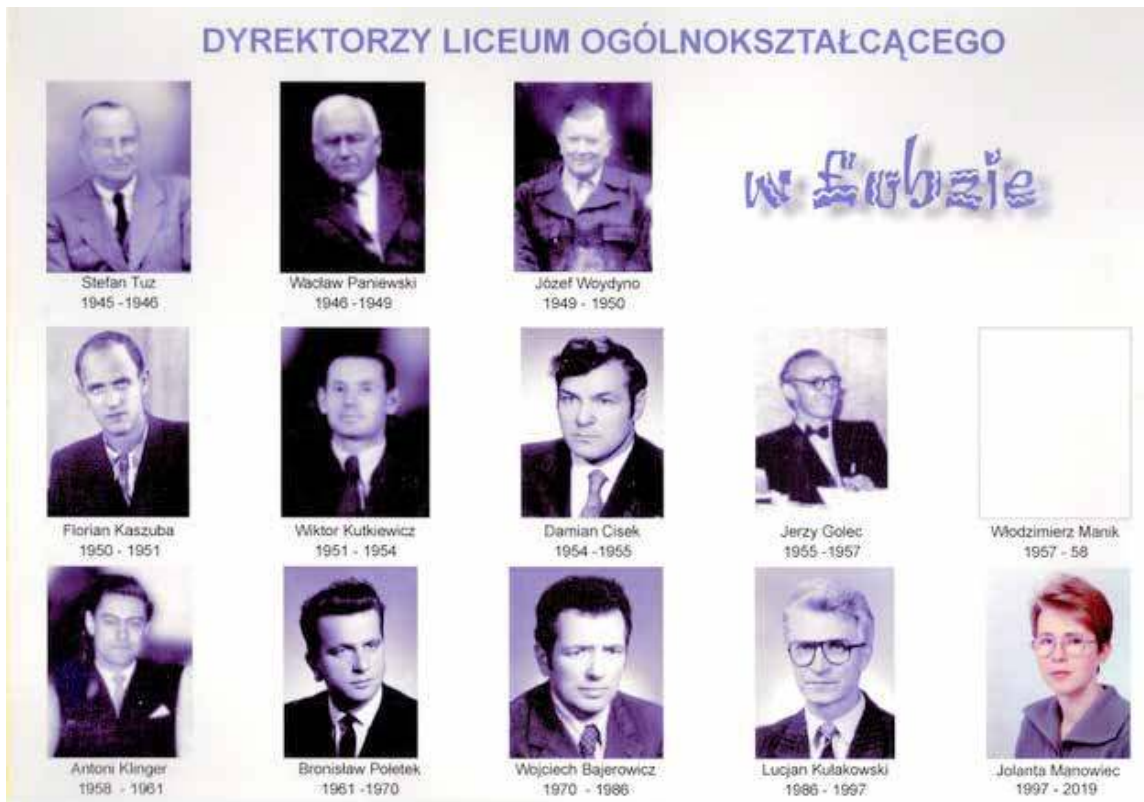

Państwowe Gimnazjum i Liceum 1948: klasa II b gimnazjum

Nie tylko nauka - wykopki 1972

VII ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOBZIE

eprasa.pl 3e2c703281

Nasze liceum

W rozmowie z Nowym Tygodnikiem Łobeskim mama i córka, absolwentki łobeskiego Liceum, wspominają swoje szkolne czasy.

Szkoła lat końca 70. i szkoła końca lat 90. Co się zmieniło? Co pozostało niezmienne? Co zapisało się na kruchych kartach pamięci złotymi zgłoskami?

Opowiadają Wiesława Rogaczewska (matura 1980) i Kamila Rogaczewska-Żukowska (matura 2001)

Joanna Sienkiewicz: Jakie było pierwsze wrażenie, kiedy przekroczyłyście progi liceum?

WIESŁAWA: Przerażenie! Obce osoby, tylko jedna koleżanka z podstawówki… A ja - jedna dziewczyna z wioski, z której nikt do tej szkoły nie chodził… U mnie te pierwsze wspomnienia łączą się z internatem, tam zamieszkałam. I z pierwszą karą, bo nie wiedziałam, że jest dyscyplina, że nie można sobie na przykład pójść na spacer po szkole… No i jak wróciłyśmy z tego spaceru pierwszego dnia szkoły, to od razu dostałyśmy za karę ziemniaki do obierania!

KAMILA: A ja pamiętam przede wszystkim hałas. I tłum. Byliśmy bardzo licznym rocznikiem, było aż 6 klas pierwszych! Ale czułam się trochę podobnie o tyle, że też byłam dziewczyną z wioski, po szkole w Bełcznie, w klasie nie miałam żadnej koleżanki z podstawówki. Trudne początki…

W: U nas hałasu nie było. Wszyscy raczej starali się zachowywać dorośle, bo to już przecież liceum! A niechby był hałas, zaraz by nauczyciel wyskoczył!… Nie do pomyślenia. No i do nauczycieli mówiło się "Panie Profesorze", "Pani Profesor"

K: My już mówiliśmy "Proszę pani"…

Duża zmiana. Trochę symboliczna.

K: Pamiętam też komisję egzaminacyjną, była w niej nauczycielka, która mi się bardzo spodobała - pomyślałam, że chciałabym, żeby mnie uczyła. To była pani Anna Boguszewska-Wąsowicz - i rzeczywiście została moją nauczycielką polskiego!

Jak wyglądały relacje między uczniami, co było ważne, co się liczyło?

K: Za moich czasów - wygląd! Ciuchy koniecznie markowe, adidasy, "najki", dżinsy Lee, levis'y… glany, martensy,

W: U nas w ogóle się o tym nie myślało. Każdy nosił, co nosił, aby było czyste, schludne, i było dobrze.

K: A ja marzyłam o glanach, i nie chciałaś mi ich kupić!

W: Tak było. Bardzo cię za to przepraszam… (śmiech)

K: A pamiętasz buty Buffalo? Była taka lokalna moda, chyba tylko tu w okolicach Szczecina, takie buty na grubej podeszwie. Nie chciałam iść na studia do Szczecina przez te buty! Pojechałam do Gdańska - a tu patrzę, nikt takich nie nosi, normalnie. Ufff, to ja będę w Gdańsku studiować, tam poczułam się swojsko…

W: Z ważnych rzeczy, takich naprawdę integrujących nas, były prace społeczne. Wyjazdy, wykopki, do Naćmierza nas raz zawieźli na przebieranie ziemniaków… Tak się do tego przykładaliśmy, że cała klasa przez cały dzień ledwie sześć worków przebrała!

Życie szkolne zawsze toczy się trochę pomiędzy lekcjami. A jak wyglądały u Was przerwy?

W: Wszyscy się uczyliśmy! Każdy się uczył, powtarzał, koleżanka Ela dawała odpisać matematykę… Przecież na każdej lekcji było pytanie, i to przy tablicy!

K: U nas też. Co lekcja. Więc na przerwach - powtarzanie materiału. Naprawdę było bardzo dużo nauki. Ale może dzięki temu nie byłam na żadnym kursie przygotowawczym, a dostałam się na studia, gdzie były 22 osoby na jedno miejsce…

W: Z 12 lokatą. Byłam bardzo dumna z Kamili. Tak, w naszej szkole jeśli ktoś chciał się uczyć - naprawdę mógł. Za moich czasów również byli świetni nauczyciele. Pani Wiesia Wyszyńska od biologii, która wykształciła wielu łobeskich lekarzy…, Pani Orlińska od polskiego…

A byli nauczyciele, którzy uczyli Was obie?

W: Tak! Był pan Wojciech Skomorkiewicz. Od techniki. Był kochany. Boże, jakie myśmy mu figle płatali…

K: Potwierdzam. Oaza spokoju.

W: No i pan Borkowski od historii…

K: Pani Konecka…

W: Pani Konecka była moją wychowawczynią w internacie, i wychowawczynią w klasie. Po godzinach pomagała nam w matematyce, i w końcu coś do tej mojej głowy wbiła, bo maturę z matematyki zdałam.

Jakie miałyście marzenia w swoich licealnych latach? Jakie ambicje?

W: Ja marzyłam, żeby zamieszkać w Łobzie. I bardzo chciałam pracować z ludźmi, więc po liceum poszłam do studium na wydział pracowników socjalnych. Bo na studia trochę bałam się zdawać… (śmiech) A potem ukończyłam pedagogikę i przez wiele lat pracowałam jako nauczyciel.

K: W ósmej klasie na podaniu o przyjęcie do LO napisałam, że chciałabym studiować psychologię. Przez okres liceum różne pomysły mi chodziły po głowie - ale zawsze interesowały mnie ludzkie zachowania, motywacje, dociekanie przyczyn różnych zachowań. Myślę, że to jest też poniekąd zasługa lekcji polskiego z panią Boguszewską-Wąsowicz…

No dobrze, a kogo się najbardziej w szkole bałyście?

W: Profesor Skwara, od chemii! Groził, że nas podusi, bo nic nie umiemy! Kijem łupał w stół, aż tego kija mało nie rozwalił!

K: Chyba… nikogo! Za moich czasów nie było strasznie.

Nauka, marzenia, wzloty i upadki - a w końcu nieuchronnie przychodzi…

W: Studniówka. Przede wszystkim - białe bluzki, czarne albo granatowe spódniczki - no ewentualnie czarna albo granatowa sukienka. Żadnego makijażu, rzęsy chyba tylko miałyśmy pomalowane. No i dekoracje - sami dekorowaliśmy salę. Mieliśmy temat morski, wycinaliśmy te rybki z papieru…

K: Myśmy mieli studniówkę w Domu Kultury, tematem była dżungla. Do dziś mam zresztą zieloną, satynową sukienkę. A chcę powiedzieć, że w 1999 roku byłam jako osoba towarzysząca na ostatniej studniówce, jaka odbyła się w murach szkoły! Był chyba zespół, jeśli dobrze pamiętam Mały Band…

W: U nas też chyba był zespół, musiał być… Ale jaki?

Jak byście podsumowały ten swój szkolny czas, czym ta szkoła dla Was była?

W: Bardzo przyjemny etap życia, bardzo miły czas. Czy mnie przygotowało liceum do dorosłego życia? Wielu rzeczy tu doświadczyłam, przede wszystkim w internacie. Tu zawiązały się znajomości i przyjaźnie na całe życie. Miło wspominam, jak do szkoły przyjeżdżała filharmonia. Na korytarzu, na dole były koncerty. Potem, na studiach, jakoś tak naturalnie zaczęło się do tej filharmonii chodzić…

K: Dla mnie był to etap przejściowy między podstawówką, której nie wspominam zbyt miło, a cudownym okresem studiowania. LO to było coś nowego, bo przeprowadziliśmy się do Łobza, nowy dom, chłopak, chodziłam na dyskoteki, do kina - coś się działo… Końcówka mojego liceum to były złote czasy łobeskiego clubbingu. A potem były studia i już normalne, dorosłe życie.

W: To jest po prostu… nasze liceum. Mnóstwo osób z rodziny, przyjaciół tam chodziło, potem ich dzieci, nawet wnuki… Siedział tu ostatnio mój wnuczek Robert, akurat notowałam sobie różne rzeczy do naszej rozmowy, pyta - co robię? A, przyjdzie pani redaktor, będziemy rozmawiać o liceum. I nagle Robert mówi: wiesz co, babciu? To zróbmy tę rozmowę jak ja będę w liceum. Bo ja pójdę tutaj, do Łobza...

Dziękuję Wam za rozmowę. Całkiem możliwe, że za parę lat jeszcze do niej wrócimy!

VII ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOBZIE

eprasa.pl 3e2c703281

List z przeszłości

W archiwum łobeskiego Liceum znajduje się wiele cennych pamiątek - dokumenty, zdęcia, kroniki. Wśród nich ten list Profesora Rudolfa Miętusa, napisany w odpowiedzi na zaproszenie skierowane do Profesora przez organizatorów VI Zjazdu Absolwentów, jaki odbył się w roku 2017. List publikujemy w tym miejscu jako świadectwo pionierskich czasów i swoisty testament wybitnego naukowca przekazany kolejnym pokoleniom łobeskich uczniów i absolwentów.

Zainteresowani mogą sięgnąć do innych wspomnień Profesora, których nagranie znalazło się w roku 2020 w zasobach Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej www.zbc.ksiaznica.szczecin.pl

"Szczecin, 10.05.2017

Szanowni Absolwenci i Nauczyciele roczników 1945-2000,

należę do Was, który jako jeden z pierwszych jesienią 1945r. zainteresowałem się dalszą edukacją po ukończeniu ósmej klasy w Samborze, mieście nad Dniestrem, na południowym zachodzie od Lwowa. Po wywiezieniu Ojca, jedynego żywiciela czteroosobowej rodziny, w głąb Związku Radzieckiego, zostaliśmy pozbawieni środków do życia. W tej sytuacji wyemigrowaliśmy na Ziemie Zachodnie do Płot, gdzie starszy brat zatrudnił się przy uruchamianiu elektrowni wodnej, a ja, Rudolf, szukałem w administracji w Płotach informacji o organizacji średniej szkoły do dalszej edukacji. Dowiedziałem się, że prawdopodobnie organizowane będzie Gimnazjum i Liceum w Łobzie. Wygrzebałem przywalony w komórce niemiecki rower, dopompowałem koła i pojechałem do Łobezu. Informacja o organizacji Gimnazjum i Liceum była prawdziwa. W administracji szkoły złożyłem świadectwo z ósmej klasy i zostałem dołączony do grona siedmiu gimnazjalistów 4-tej klasy, składającego się z pięciu dziewcząt i trzech, ze mną, chłopców. W naszej czwartej pojawiła się młodzież w różnym wieku, z różnych stron Polski: Lubelskiego, Lwowskiego i Wileńskiego. Zakwaterowałem się, również z innymi uczniami, w prowizorycznym internacie. Rozpoczęliśmy od urządzenia, wspólnie z nauczycielami, wystroju naszej klasy w budynku przy ulicy Kościuszki. Przy wieloletniej przerwie w uczęszczaniu do szkoły, z powodu II-giej Wojny Światowej, opanował nas zapał do nauki. Poświęcaliśmy maksimum naszego czasu, aby nadrobić braki. Bardzo pomagali nam w tym nasi nauczyciele pochodzący z różnych ośrodków Polski. W takich prowizorycznych, jak na początek tuż po wojnie warunkach, w czerwcu 1946r. cała ósemka ukończyła czwartą klasę. Opanowała nas wielka radość, że takim komplecie mogliśmy razem zdobywać wiedzę w Liceum. We wrześniu tego roku, jako pionierzy, rozpoczęliśmy pierwszą klasę licealną. Do naszej ósemki dołączyło trzech kolegów: Zygmunt Adamowicz, Jurek Mielecki i Błażej Bławzdziewicz (może mylę się w poprawności nazwisk) posiadających takie uprawnienia. W składzie jedenastoosobowym uczęszczaliśmy do pierwszej licealnej (1946-1947) W lutym 1947r. został zorganizowany obóz narciarski dla części gimnazjalistów i licealistów z Łobezu w Połczyn-Zdroju. Mróz był taki, że część uczestników, w tym i ja, odmroziło sobie uszy. W konsekwencji musieliśmy poddać się leczeniu. Po ukończeniu pierwszej licealnej, (w latach 1947-1948) uczęszczaliśmy do drugiej klasy, kończąc liceum maturą w czerwcu 1948. Koniec szkoły średniej, przez uzyskanie świadectwa maturalnego, opanowała nas niesamowita radość≤ że uzyskaliśmy możliwość dalszego zdobywania wiedzy w dowolnej wyższej uczelni.

Rudolf Miętus
ul. Libelta 39
71-274 Szczecin

Szczecin 10.05.2017

Komitet Organizacyjny VI Zjazdu
Absolwentów i Nauczycieli Szkół Średnich
w Łobzie

Szanowni Absolwenci i Nauczyciele roczników 1945-2000, należę do Was, który jako jeden z pierwszych jesienią 1945r zainteresowałem się dalszą edukacją po ukończeniu ósmej klasy w Samborze, mieście nad Dniestrem na południowym zachodzie od Lwowa. Po wywiezieniu Ojca, jedynego żywiciela czteroosobowej rodziny, w głąb Związku Radzieckiego, zostaliśmy pozbawieni środków do życia. W tej sytuacji wyemigrowaliśmy na Ziemie Zachodnie do Płot, gdzie starszy brat zatrudnił się przy uruchamianiu elektrowni wodnej, a ja Rudolf szukałem w administracji w Płotach informacji o organizacji średniej szkoły do dalszej edukacji. Dowiedziałem się, że prawdopodobnie organizowane będzie Gimnazjum i Liceum w Łobezie. Wygrzebałem przywalony w komórce niemiecki rower, dopompowałem koła, zabrałem świadectwo z ósmej klasy i pojechałem do Łobezu. Informacja o organizacji Gimnazjum i Liceum była prawdziwa. W administracji szkoły złożyłem świadectwo z ósmej klasy i zostałem dołączony do grona siedmiu gimnazjalistów 4-tej klasy, składającego się z pięciu dziewcząt i trzech, ze mną, chłopców (zdjęcie NR1). W naszej czwartej pojawiła się młodzież, o różnym wieku z różnych stron Polski: Lubelskiego, Lwowskiego i Wileńskiego. Zakwaterowałem się, również z innymi uczniami, w prowizorycznym internacie. Rozpoczęliśmy naukę od urządzenia, wspólnie z nauczycielami wystroju naszej klasy w budynku przy ulicy Kościuszki. Przy wieloletniej przerwie w uczęszczaniu do szkoły, z powodu II-giej Wojny Światowej, opanował nas zapał do nauki. Poświęcaliśmy maksimum naszego czasu, aby nadrobić braki. Bardzo pomagali nam w tym nasi nauczyciele pochodzący z różnych ośrodków Polski. W takich prowizorycznych, jak na początek tuż po wojnie warunkach,

Podczas uczęszczania do Liceum, mam bardzo miłe wspomnienia sympatyzowania z koleżanką szkolną Izabelą Baranowską, uczęszczającą do tej samej klasy. Pojawiła się między nami pierwsza platoniczna miłość. Piękna wysoka, sympatyczna, z długimi warkoczami była bardzo lubiana, szczególnie przez kolegów. Pochodziła z Zamościa. Wywiązała się między nami gorąca miłość i trwała do końca drugiej licealnej, tj. do czerwca 1948 roku. Po maturze, rodzice razem z Izą przenieśli się z powrotem do Zamościa, a ja na studia wyższe do Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie. Tak urwał się między nami kontakt i skończyła się gorąca młodzieńcza miłość na zawsze.

Pisząc tę krótką historię bardzo miło wspominam pobyt w Gimnazjum i Liceum w Łobezie, bo tam spędziłem przyjemne, urocze lata młodzieńcze po tragicznej dla Polski i naszej rodziny II-giej Wojnie Światowej. Tu w Łobezie uczęszczając do drugiej licealnej przeżyliśmy radosny szok z powodu powrotu Ojca z "raju radzieckiego", mocno podupadłego na zdrowiu, ale szczęśliwego, że jest z nami w Polsce. Tak koledzy, Absolwenci i Nauczyciele Szkół Średnich w Łobezie, to były zupełnie inne lata. Młodzież mojego pokolenia straciła po kilka lat nauki w czasie wojny dlatego z wysiłkiem musiała nadrabiać. Dla przykładu ja po Liceum zdałem egzamin na pierwszy rok studiów Wydziału Elektrycznego Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie. Będąc na trzecim roku, pierwszego grudnia 1950 roku, jako student zostałem przez kierownika Katedry Podstaw Elektrotechniki zatrudniony na stanowisko młodszego asystenta prowadzenia ćwiczeń z tego przedmiotu. Po ukończeniu studiów w 1952 roku, Rektor Uczelni, już jako inżyniera powołał mnie na stanowisko starszego asystenta. Poważ w tych latach Szkoła Inżynierska nie posiadała jeszcze uprawnień prowadzenia studiów magisterskich musiałem wyjechać do Politechniki Gdańskiej na kontynuację studiów magisterskich w latach 1952-1955. Po ich ukończeniu powróciłem do dalszej pracy dydaktyczno-naukowej, ale już od roku 1955 w Politechnice Szczecińskiej, która uzyskała te uprawnienia. Po moich studiach magisterskich Rektor powołał mnie na adiunkta w tej samej Katedrze, ponieważ wykazywałem umiejętności dydaktyczne, organizacyjne i społeczne. Dodatkowo, Rektor powołał mnie na pełnomocnika Rektora do spraw energii elektrycznej w Uczelni, oprócz pracy zawodowej nauczyciela akademickiego.

Mając 27 lat należało pomyśleć o założeniu rodziny. Pojawiła się następująca okazja: do mojej znajomej studentki ze Stomatologii przyszła jej koleżanka, czarnowłosa o pięknych białych zębach - ➔

eprasa.pl 3e2c703281

Moja kochana Szkoła

Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Łobzie, a raczej Liceum Ogólnokształcące w Łobzie, to dla mnie i moich dzieci szczególne miejsce. Ukończyłem je ja, moja córka Marcelina i syn Cezary. Dla mnie to czas spędzony z kumplami przy samolocie, wyścigi w wózeczku Pani pielęgniarki po korytarzach drugiego piętra, eksperymenty - czasami wybuchowe - w gabinecie chemicznym Pana Józefa, piłkarskie batalie na asfaltowych kortach tenisowych. Zdarte kolana nie były nam straszne. Mecze piłkarskie i tenisowe odbywały się w prawie każde polekcyjne popołudnie. Liceum lat 88'-91' to miejsce zawierania przyjaźni, to pierwsza miłość, kasztany i wiersze recytowane na lekcjach języka polskiego i rosyjskiego. To wspomnienie akwarium przed gabinetem fizyki, luzik na lekcjach wychowania technicznego i ciągłe przepytywanie na lekcji języka angielskiego. „And that's why, my English is quite good…»

To moja kochana Szkoła!!!

Piotr Ćwikła
Burmistrz Łobza

Urszulka. Po rozmowach, wieczorem odprowadziłem ją do domu siostry u której mieszkała, Tak pojawiła się między nami druga gorąca miłość, z którą wzięliśmy ślub cywilny 27 czerwca 1953 roku, aby zapobiec nakazowi pracy do mniejszych miejscowości, natomiast Kościelny 6 września tego samego roku. Rozpoczęło się nasze bardzo udane, w sobie zakochanych, fascynujące małżeńskie życie. Urodziło się nam dwóch chłopców. Przeżyliśmy razem 60 lat życia małżeńskiego, aż do śmierci Urszulki w 2012 roku. Lata pracy mijały, zmieniała się organizacja wydziału. Mój Kierownik Katedry Podstaw Elektrotechniki przeniósł się do Warszawy, a ja zostałem wyznaczony do prowadzenia zajęć dydaktycznych po nim. W latach sześćdziesiątych objąłem kierownictwo Zakładu Wysokich Napięć, a 26 października 1974 roku obroniłem pracę doktorską p.t. "Własności dielektryczne oleju izolacyjnego w ruchu laminarnym" w Politechnice Wrocławskiej. Wyniki przedstawione w rozprawie pracy rzuciły nowe światło na zagadnienia w literaturze światowej, bardzo słabo rozpoznane, własności dynamicznych dielektryków ciekłych. W roku 1975, jako docent doktor inżynier objąłem kierownictwo Zakładu Elektroenergetyki Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej, prowadząc wykłady, prace przejściowe, seminaria i prace dyplomowe inżynierskie i magisterskie do 2008 roku. Doczekałem się emerytury, ale nie zrywam kontaktów z Uczelnią. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Dziekan Wydziału organizuje co roku Wigilię Wydziałową, na którą zawsze zostaję zaproszony. Dla Waszej Koledzy Organizatorzy VI-go Zjazdu Absolwentów i Nauczycieli informacja, że ja posiadałem też inwencję organizacyjną w wyniku której byłem wybrany na Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego pierwszego Zjazdu Absolwentów i Sesji Naukowej Wydziału Elektrycznego w 1957 roku, drugiego w 1963r. i z okazji 40-lecia mojego Wydziału. Pomagałem następnie w organizacji 50 - i 60 -lecia Wydziału. Tak dożyłem do 70-lecia, które wydział Elektryczny zaplanował na 20-go maja 2017 r., mając za sobą 90 lat intensywnego życia i 57 lat pracy na Wydziale Elektrycznym Politechniki Szczecińskiej.

Szanowni Koledzy Absolwenci i Nauczyciele mojego Gimnazjum i Liceum w Łobezie, na zakończenie mojej historii serdecznie dziękuję za pamięć o mnie, za zaproszenie, ale serce stymulowane aparatem, ciężkie już nogi i trudny oddech uniemożliwiają przybycie na tę wzniosłą uroczystość. Dlatego przesyłam listownie gorące pozdrowienia dla całej Braci Absolwentów i Nauczycieli.

Wybaczcie, jeśli coś niepoprawnie zapamiętałem.

(…)

Miętus

VII ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOBZIE

eprasa.pl 3e2c703281

Jak po wojnie kształtowano szkolnictwo i kadry

Łobeska oświata pod kuratelą Urzędu Bezpieczeństwa

25 maja 2025 r. odbędzie się w Łobzie zjazd absolwentów liceum i szkół średnich. Jak zwykle będzie dużo radości ze spotkania kolegów i koleżanek, ale też wspomnień. Prawdopodobnie zabraknie już roczników najstarszych, uczniów, którzy by pamiętali początki szkolnictwa w Łobzie. Wiele lat temu, na takich zjazdach, gdy tylko miałem okazję, rozmawiałem z nimi, ale i oni nie znali kulis wielu wydarzeń. Dlatego przypomnę kilku nauczycieli, uczniów i zdarzenia, w jakich brali udział. Także kulisy kształtowania kadry i nauczania w szkołach powiatu łobeskiego.

Oświata, szkolnictwo, było bardzo ważną dziedziną w kształtowaniu nowego, socjalistycznego człowieka. I choć dzisiaj większość uczniów z rozrzewnieniem wspomina swoje szkolne lata, to jednak nie wszyscy. Czas powojenny i wydarzenia związane z walką o władzę polityczną w Polsce musiały wpływać na życie szkolne. W książce „Z dziejów ziemi łobeskiej" przypomniano pierwszych nauczycieli, którzy pracę rozpoczęli już w sierpniu 1945 r. Byli to: Michał Woropajew (SP 1), Konstancja Chackiewicz (Łubień Dolny [Lubień]), Bogumiła Pławecka (Dorowo), Helena Muller (Płoty), Paweł Obolewicz (Prusinowo), Zofia Wiśniewska (-), Włodzimierz Stachoń (Lesięcin), Cecylia Jędrzejewska (Resko), Eleonora Garbacz (Wicimice), Zenon Werkowski (Mechowo) i Stanisław Żurawski (Rogowo). Jak widać to oni organizowali szkoły w powiecie. Inspektor szkolny, Henryk Okopiński, zarządził, by do 4 września przeprowadzić zapisy do szkół i w tym dniu rozpocząć naukę. Jednak to nie wszędzie udało się. Rozpoczęcie roku szkolnego w Gimnazjum w Łobzie odbyło się dopiero 17 września 1945 r. Kolejne nazwiska nauczycieli poznajemy ze sprawozdania szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łobzie, do szefa WUBP w Szczecinie. Informuje, że 2 października 1945 r. rozpoczęło prace „Ognisko" ZNP z liczbą 10 członków, na prawach Zarządu Oddziału Powiatowego. Składał się z nauczycieli: Michał Woropajew, Maria Mielczarkowa, Kazimiera Nowicka, Janina Kuźminowa i Włodzimierz Stachoń z Lesięcina. Gdy przybyło członków, powstały oddziały ZNP w Łobzie, z przewodniczącym Antonim Andruszkiewiczem i w Resku, z przew. Józefem Kozłowskim. Podano, że wszyscy są bezpartyjni, a Stachoń to były członek PSL. To ważna informacja, pokazująca, że do tej trudnej pracy zgłosili się zwykli nauczyciele, nie związani z polityką. To zmieni się już niedługo, gdy komunistyczna w swoim rodowodzie Polska Partia Robotnicza zacznie zaprzęgać nauczycieli do indoktrynacji uczniów. Większość z nich opuści powiat łobeski, część wstąpi do istniejących partii, a niektórzy podejmą współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa. W roku szkolnym 1946/47 biologii w gimnazjum będzie uczyć Nina Bohusz-Boguszewska, która wkrótce dostanie stanowisko lekarza powiatowego, ale też etat w Urzędzie Bezpieczeństwa [IPN Sz 0019/336]. Inspektor szkolny Henryk Okopiński wstąpi do PPR, a Włodzimierz Stachoń, jako czł. PSL, zostanie usunięty.

Bogumiła Pławecka Hałaburda stawia opór

Wśród wyżej wymienionych nauczycieli jest Bogumiła Pławecka, która zakłada szkołę w Dorowo, w gm. Resko. Trudno dzisiaj ustalić biografie tych pierwszych nauczycieli, ale Pławeckiej udało się. Pokazuje, z jakim bagażem przyjeżdżali ludzie na te poniemieckie ziemie. Urodziła się w Wilnie, w rodzinie Howorko, która mieszkała w folwarku Kamień na Nowogródczyźnie. Nie wiadomo, co stało się z jej mężem, Pławeckim. Mieli syna Karola. W czasie wojny NKWD wywiozło ojca do łagru. Jej bracia wstąpili do partyzantki. Walczyli z Niemcami, ale zginęli z rąk partyzantów sowieckich. Służyła w AK jako sanitariuszka 1. szwadronu 27. pułku ułanów, który wszedł w skład Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK, dowodzonego przez cichociemnego ppor. Adolfa Pilcha „Góra". W lipcu 1944 r. Zgrupowanie przeszło do Puszczy Kampinoskiej, z zamiarem pomocy Powstaniu Warszawskiemu. Próba przebicia do walczących w stolicy udała się połowicznie. Po upadku powstania Zgrupowanie wyruszyło na południe, celem dotarcia do innych oddziałów AK. Zostało rozbite przez Niemców pod Jaktorowem. Tutaj Pławecka przeżyła dramat, gdy koń na którym jej syn Karol przebijał się przez niemiecki ostrzał, padł od kuli i wydawało się, że zginie. O pomoc poprosiła kolegę z oddziału, Wincentego Hałaburdę. Ponoć przyrzekła mu, że jak go uratuje, to go poślubi. Hałaburda wyciągnął rannego Karola z pola bitwy. Umieszczono go u jakiegoś chłopa, by wyleczył się. Jednak Karol później zginął w niejasnych okolicznościach. Bogumiła Pławecka z Wincentym Hałaburdą dotarli do Dorowa i później wzięli ślub. Ona zaczęła organizować szkołę, co odnotowano jak wyżej. Czy tacy ludzie mogli brać udział w sowietyzacji Polski? Oczywiście, że nie chcieli. Z tego powodu mogli mieć tylko same kłopoty. Pokazują to doniesienia tajnych współpracowników UB. Jedną z metod karania nieposłusznych nauczycieli było ich przenoszenie do pracy w inne miejsca.

„Nauczycielka z Dorowa gm. Resko - Hałaburdowa znana reakcjonistka, o której pisaliśmy kilkakrotnie w poprzednich sprawozdaniach, została na skutek interwencji partii i inspektora szkolnego z dnia 1.IV.47 r. zwolniona z pracy. Reakcyjna część mieszkańców tej wsi próbowała zbierać podpisy od osadników pod prośbą o przywrócenie Halaburdowej stanowiska, dotychczas jednak bez rezultatu". [IPN Sz 008/281/1 k. 183]

„Ob. Hałaburda Bogumiła (będąca w rozpracowaniu, sprawa „Jawa") zwolniona ze stanowiska, nadal zamieszkuje w Dorowie w budynku szkolnym, utrudniając przy tym pracę nowo przybyłym na jej miejsce. Pominąwszy to, że wprowadziła bunt do grona dzieci, by nie chodziły na lekcje nowoprzybyłej, a widząc że to nie odnosi skutku, poczęła buntować nauczycielkę będącą na jej miejscu, namawiając ją do porzucenia pracy". Po wyrzuceniu z Dorowa podjęła pracę w Nowym Łabuniu (ob. Łabuń Mały). Następnie przenieśli się do Reska. Po 1948 r., gdy powstały PZPR i ZSL, przeniosła się z dziećmi do Czarnego; „Na terenie gromady Czarne gm. Żerzyno istnieje koło ZSL rekrutujące się z bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich, które całkowicie jest podporządkowane elementom mikołajczykowskim i ulega wpływom kleru. W dniu 1-go Maja nie brali czynnego udziału w pochodzie, natomiast kier. szkoły HAŁABURDA Bogumiła, córka obszarnika b. czł. PSL i AK, po skończonej akademii 1-szo Majowej wraz z dziećmi odśpiewała „Rotę", tym samym podrywając autorytet klasy robotniczej, wszczepiając w młodzież szkolną przesłanki W.R.N-owskie".

W 1946 r. przyjechał do niej z zesłania w ZSRS ojciec, Konstanty Jaszczołt-Howorko. Jeżeli do tego dodać, że mąż, Wincenty Hałaburda, partyzant zabijaka, ciągle wszczynał awantury z komunistami oraz „znieważał demokrację, Stalina i Bieruta", to ich los był przesądzony. Wincenty był wielokrotnie zatrzymywany i karany. Po śmierci ojca, w 1957 r., Bogumiła Hałaburda wyjechała z dziećmi w okolice Mrągowa. Wincenty Hałaburda (1911-1978) i Konstanty Jaszczołt-Howorko (1877-1957) spoczywają w Resku.

PPR zdobywa młode umysły

Walka polityczna rozgorzała na dobre, gdy na czerwiec 1946 r. ogłoszono głosowanie ludowe 3xtak oraz na styczeń 1947 r. wybory do sejmu. PPR utworzyło Blok Demokratyczny, z PPS, SL i SD. Do opozycji przeszło PSL Stanisława Mikołajczyka, który przyjechał z Londynu. PPR dysponował Urzędem Bezpieczeństwa, który w jego imieniu inwigilował i represjonował ludzi o innych poglądach, także nauczycieli i uczniów. W comiesięcznych sprawozdaniach poświęcał „nauczycielstwu" krótszą lub dłuższą notkę.

Z wcześniejszych doniesień zauważano, że młodzież gimnazjalna „jest poglądów wybitnie reakcyjnych". Na przykład informator „Haczyk" podaje, że „uczeń 3 klasy Miziński Antoni w dniu 25.I.47 r. napisał na dole ramy portretu Prez. Bieruta „Ś+p", co wywołało ogólny śmiech i drwiny zebranych uczni. Dalej jedna z uczennic w okresie przedwyborczym przyniosła 3-ki do klasy [numer listy wyborczej Bloku Demokratycznego], na co koleżanka z klasy zarzuciła jej, że jest głupia i widocznie nie wie, jak „tam" jest dobrze (t.z. w Rosji) skoro chce mieć tak samo". Sprawdziłem i Antoni Miziński nie figuruje na liście absolwentów gimnazjum, więc prawd. został ze szkoły usunięty.

Jednak PPR i UB pracował mocno nad pozyskaniem dla swojej polityki ludzi młodych. Jeżeli nie udawało się ich przekonać, to można było ich kupić, płacąc za donoszenie. „Informator „Zenek" donosi, że dyrektor gimnazjum Paniewski w rozmowie z nim zaznaczył, że są uczniowie, którzy zamiast się uczyć współpracują z milicją, za którą tam współpracę obiecuje im się 12 tys. zł miesięcznie. W/w znajduje się w rozpracowaniu (Ceylon)". To dość wykwintny pseudonim, jak na pomysły UB. Dyr. Wacław Paniewski swoją przygodę z Łobzem zakończył dwa lata później.

Młodzi w ZMP - władza w szkole

Powołany w lipcu 1948 r. Związek Młodzieży Polskiej, wzorowany na sowieckim Komsomole, stał się tubą propagandy komunistycznej wśród młodzieży oraz narzędziem ideologicznej indoktrynacji. W imieniu PZPR realizował program upolitycznienia oświaty i wychowania. Szybko też przystąpił do działań w szkołach, wciągając do „walki klasowej" młodych ludzi. Może i na niewiele by się to zdało, ale bezpośrednio współpracował z PZPR, MO i UB, a to już stawało się groźne. Lekceważenie tej organizacji i żarty z niej mogły skończyć się bardzo źle, zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Jak bardzo źle, opisał to Jerzy Żurawski w swoich wspomnieniach.

„Zaczął szaleć reżim ZMP, przybudówka PZPR. Należenie do tej organizacji było prawie obowiązkiem. Ogromna większość koleżanek i kolegów zapisała się dla świętego spokoju i perspektywy przyszłej pracy lub studiów. Kilkoro niezłomnych, w tym ja - nie. Byliśmy inwigilowani. Nadstawiano ucha na każde nasze słowo. Zaczęło się donosicielstwo.

Coś gdzieś chlapnąłem publicznie, już nie pamiętam co. Na ogólnym zebraniu w auli przewodniczący szkolnego koła ZMP zwrócił się do mnie ze słowami: „Kolego Żurawski, przewodniczący Powiatowego Komitetu ZMP (tu wymienił nazwisko) wzywa was na rozmowę". Na to ja: „Jeżeli kolega przewodniczący Komitetu Powiatowego ma do mnie sprawę, to ja mieszkam przy ulicy Lipowej 7". Zapadła cisza. Po kilku dniach wezwano mnie, wraz z innym kolegą (nie wiem, co przeskrobał) do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. To już nie były żarty. Stawiliśmy się przestraszeni na wskazany dzień i godzinę. Przyjął nas jakiś major. Dziś już nie pamiętam przebiegu rozmowy, ale srodze nas zbeształ i nastraszył". (JŻ, Moje życie)

Chyba nie będzie to spostrzeżenie odkrywcze, ale o takich zdarzeniach z tamtych lat bardziej pamiętają i mówią ci mieszkańcy, którzy wyjechali z Łobza i powiatu. Miejscowi bardziej lubują się w ckliwych wspomnieniach, w których nie ma śladu wydarzeń, jakie wtedy się rozgrywały. A warto historię oświaty poznać, by wiedzieć, jak wówczas łamano niepokorne charaktery i sowietyzowano młode pokolenia, które przystosowywano do życia w PRL.

Kazimierz Rynkiewicz

VII ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOBZIE

eprasa.pl 3e2c703281

Znamienici Absolwenci

Każdy absolwent opuszczający mury naszego Liceum jest wyjątkowy. Nie starczyłoby stron gazety, by wymienić wszystkich, którzy spełnili się zawodowo, osiągnęli sukces, i - wyruszając w życie z wiedzą i zasadami wpojonymi w naszej szkole - stali się wspaniałymi członkami społeczeństwa.

Dlatego w tym miejscu przytoczymy nazwiska tylko niektórych z nich - wybitnych naukowców, artystów, postaci życia publicznego.

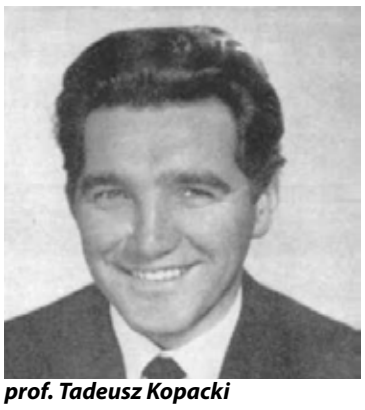

prof. Tadeusz Kopacki

Prof. Tadeusz Kopacki (absolwent 1950 r.) – tenor, solista Opery Łódzkiej, a następnie Teatru Wielkiego w Łodzi (46 pierwszoplanowych partii operowych). Studiował w klasie Grzegorza Orłowa w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi. W uznaniu talentu wokalnego uzyskał w 1960 r. stypendium rządu włoskiego na kontynuowanie nauki śpiewu w La Scali w Mediolanie. W 1974 r. rozpoczął pracę w Akademii Muzycznej w Łodzi jako pedagog śpiewu solowego. Wieloletni profesor tej uczelni, dziekan Wydziału Wokalno-Aktorskiego. W 2013 r. w Teatrze Wielkim w Łodzi razem z żoną sopranistką Delfiną Ambroziak obchodził jubileusz pracy artystycznej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. dr hab. Kazimierz Obuchowski (absolwent 1951 r.) - wybitny psycholog specjalizujący się w psychologii klinicznej i psychologii osobowości, humanista, członek Polskiej Akademii Nauk, profesor Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Do roku 1998 profesor Katedry Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1996-2002 wykładał na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Autor wielu książek, między innymi: „Galaktyka potrzeb - psychologia dążeń ludzkich", „W poszukiwaniu właściwości człowieka", „Psychologia dążeń ludzkich", „Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą", „Adaptacja twórcza", „Od przedmiotu do podmiotu", „Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych". Zmarł 15.01.2014 r. w Poznaniu.

Prof. dr hab. inż. Romuald Puzyrewski (absolwent 1952 r.) - profesor Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku. Specjalizował się w aerodynamice turbin. Twórca i współtwórca 8 patentów polskich i 1 europejskiego. Autor ponad 170 publikacji (m.in. „Podstawy teorii maszyn wirnikowych w ujęciu jednowymiarowym", „Podstawy mechaniki płynów") oraz oryginalnych projektów: łopatka śmigła wprowadzona do turbiny 215 MW w elektrowni w Kozienicach, klapa dyszy wprowadzonej do turbiny typu 25 MW - używana od 1987 r. w elektrociepłowni w Łodzi. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 22.03.2016 r. w Gdańsku.

Prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz

Prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz (absolwent 1963 r.) - inżynier, cybernetyk, doktor habilitowany nauk wojskowych, pułkownik Wojska Polskiego. W latach 1971-1990 pracownik naukowy Akademii Sztabu Generalnego. Od roku 1992 kierował Centrum Informatyki Akademii Obrony Narodowej, w latach 90. wykładał na Uniwersytecie Szczecińskim. W okresie 1996-1999 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON, w latach 1999-2004 prorektor ds. dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej. Związany z Wojskową Akademią Techniczną, prorektor Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki. Autor ponad 350 prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych głównie cybernetyce i informatyce (np. „Teoria efektywności systemów kierowania", „Inżynieria systemów kierowania", „Poszukiwanie Golema"). Przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Ignacy Gryczyński (absolwent 1966 r.) - fizyk, profesor biologii komórki i anatomii, dyrektor Głównych Zakładów Mikroskopii w Zakładzie Biologii Komórki i Genetyki University of North Texas. Ukończył studia i obronił doktorat z fizyki na Uniwersytecie Gdańskim. Dwukrotnie nagrodzony za swoje badania nagrodą ministra nauki (1975 i 1981). Autor ponad 400 publikacji, głównie z zakresu spektroskopii fluorescencyjnej i jej zastosowań w biochemii i biologii. Członek Society for Experimental Biology and Medicine i Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. W 2010 r. został jednym z trzech laureatów III edycji programu „Welcome" (skierowanego do wybitnych naukowców z całego świata realizujących projekty badawcze w Polsce) Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Prof. Zygmunt Gryczyński (absolwent 1977 r.) – fizyk, prof. Texas Christian University, specjalista w dziedzinie spektroskopii, członek Polskiego Towarzystwa Biofizycznego. Pracownik naukowy Instytutu Fizyki Akademii Pedagogicznej w Słupsku, Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Gdańskiego, Wydziału Chemii Biologicznej i Molekularnej Biologii Uniwersytetu Maryland w Baltimore oraz Wydziału Biologii Molekularnej i Immunologii Uniwersytetu North Texas.

Prof. dr hab. n. med. Cezary Cybulski (absolwent 1990 r.) – znany genetyk, prof. w Zakładzie Genetyki i Patomorfologii PUM, współpracownik prof. Jana Lubińskiego. Trzykrotny laureat Zachodniopomorskiego Nobla: 2005 – za prace dotyczące wielonarządowej predyspozycji do nowotworów u nosicieli mutacji genu CHEK2; 2015 – za odkrycie nowego genu wysokiego ryzyka raka piersi RECQL; 2023 – za identyfikacje nowego genu ATRIP związanego z dziedziczną predyspozycją do raka piersi. Wyróżniony licznymi nagrodami, m.in. przez Fundację im. Tomasza Jakuba Michalskiego za badania i działalność naukową przyczyniającą się do zwalczania chorób nowotworowych. Autor wielu doniesień i artykułów, zakwalifikowany przez Uniwersytet Stanforda do grona 2% najlepszych naukowców.

Dr Beata Afeltowicz

Dr Beata Afeltowicz (absolwentka 1990 r.) – językoznawca, wykładowca w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się zagadnieniami onomastyki polskiej i onomastyki literackiej, analizuje rozwój chrematonimii pomorskiej oraz nazewnictwo miejskie Szczecina. Autorka książek i publikacji, m.in: „Nazwy miejscowe byłego powiatu łobeskiego", „Słownik nazw miast województwa zachodniopomorskiego", „Osadnictwo słowiańskie na terenie powojennego powiatu łobeskiego w świetle nazw miejscowych", „Nazwa herbowa „Gryf" w chrematonimii Pomorza Zachodniego początku XXI wieku", „Sposoby użycia nazw toponimicznych w tekstach prasowych".

Prof. dr hab. Sylwia Mozia

Prof. dr hab. Sylwia Mozia (absolwentka 1994 r.) – prof. Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Dwukrotnie odznaczona Zachodniopomorskim Noblem (2010 i 2015) za badania podstaw nowych technologii środowiskowych stosujących fotokatalityczne reaktory membranowe i zjawisk o kluczowym znaczeniu dla rozwoju nowych technologii z udziałem reaktorów membranowych. Wyróżniona w 2024 r. za badania dotyczące usuwania zanieczyszczeń z wody i ścieków. Wymieniona w rankingu najbardziej wpływowych ludzi nauki opracowanym przez Uniwersytet Stanforda. Autorka i współautorka licznych publikacji naukowych i patentów.

Łukasz Grass

Łukasz Grass (absolwent 1995 r.) - dziennikarz radiowy i telewizyjny, autor książek, m.in. biograficznej o Jerzym Górskim. Pracował w Radiu Plus, Radiu Tok FM, TVN24, TVP1, TVP Polonia. Był redaktorem naczelnym polskiej edycji serwisu Business Insider. Triathlonista, współzałożyciel i redaktor naczelny Akademii Triathlonu (portalu internetowego). Wyróżniony jako odkrycie roku nagrodą „Byk sukcesu" (2005).

Prof. dr hab. inż. Magdalena Janus

Prof. dr hab. inż. Magdalena Janus (absolwentka 1997 r.) – naukowiec i dydaktyk Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska ZUT, od 2024 r. dyrektor Szkoły Doktorskiej. W 2023 r. wyróżniona nagrodą Eko-Symbol w ramach ogólnopolskiego programu (prowadzonego na łamach „Monitora Biznesu", „Monitora Rynkowego" i „Pulsu Biznesu") za projekt „Nowa metoda otrzymywania fotoaktywnych cementów.

Dr Katarzyna Woniak

Dr Katarzyna Woniak (absolwentka 2002 r.) – historyk z doktoratem polskim i niemieckim. Związana naukowo z Uniwersytetem w Augsburgu, ekspert ds. naukowych w Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie. Autorka książki „Oblicza przymusu. Polacy na robotach w Berlinie 1939-1945", współautorka prac: „W cieniu Norymbergii. Transnarodowe ściganie zbrodni nazistowskich", „Muzea martyrologiczne w Polsce i Niemczech. Pamięć-edukacja-turystyka", „Fikcyjna rzeczywistość. Codzienność, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce".

Klaudia Ungerman-Osińska

Klaudia Ungerman-Osińska (absolwentka 2007 r.) - Miss Polski 2008, absolwentka Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 2009-2020 zawodowo zajmowała się modelingiem, obecnie - terapią manualną twarzy.

eprasa.pl 3e2c703281

VII ZJAZD ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOBZIE

eprasa.pl 3e2c703281